Nr 239 — Niedziela 12 (25) września 1910 r. — Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Telefon 2461 i Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreżna 9, Tel. 1972

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 5—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

| | miesięcz. | kwart. | pół rocz. | rocz. |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.




**Notatki informacyjne.**
Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek*. Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6 — 7; druhinie 8 -9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Środa*: Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek*: Chłopcy do 14 lat 5—6, chłopcy powyżej 14 lat 6 —7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6- 7; druhowie młodsi 9 -10. *Niedziela*: Ćwiczenia dla gości 10—11 zrana.

# Przed wyborami.

Na zjeździe rosyjskich nacyonalistycznych działaczów w Zmierzynce uchwalona została taktyka bojkotu wyborów do Rady Państwa. Nacyonaliści rosyjscy nie chcą mieć nic wspólnego z „polskimi" wyborami. To jest ich rzecz. Niewiadomo oczywiście, czy rosyjscy wyborcy posłuchają dyrektywy, wydanej w Zmierzynce. Wątpić w to możemy choćby ze względu na mały udział wyborców w powyższym zjeździe.

Ale gdyby nawet tak było, gdyby rzeczywiście większa część wyborców rosyan powstrzymała się od udziału w wyborach, to ta okoliczność nie powinna w żadnym razie wpłynąć na spełnienie wyborczego obowiązku przez polaków.

Powtarzamy: nakaz bojkotu wyborów przez rosyan może być bezskuteczny i nie powinien nas bałamucić.

Bez względu na to, co zrobią rosyanie, my stawić się jesteśmy obowiązani przy urnie wyborczej. Niech na „polskich" wyborach nie brakuje polaków. Bo trzeba pamiętać jeszcze o tem, że taki lub inny skład polskich wyborców o takim a nie innym decydować będzie kandydacie na reprezentanta gubernii do petersburskiej izby wyższej.

Pisaliśmy już o tem, że rola takiego reprezentanta w Radzie Państwa nie jest tak nikłą, ażeby nam na utrzymaniu naszej tam reprezentacyi nie zależało. Dziś, kiedy zgromadzenia przedwyborcze mają ostatecznie o kandydaturach zadecydować, chcielibyśmy jeszcze podkreślić, że poza narodowością niepoślednie znaczenie ma indywidualność polityczna kandydata.

W dzisiejszych bardzo trudnych, bardzo ciężkich czasach ważną jest rzeczą, ażeby nasi reprezentanci nie tylko posiadali wszystkie od posła wymagane zalety i uzdolnienia, ale żeby przedewszystkiem byli ludźmi wielkiego hartu i spokojnej a męskiej wiary w lepszą dla nas przyszłość. Te bowiem cnoty mogą im zapewnić w Petersburgu to poważne stanowisko, jakiego im sytuacya parlamentarna dać nie jest w stanie. Dobrą jest rzeczą spryt, potrzebną wiedza, pożyteczną ruchliwość i energia, konieczną takt, ale tego wszystkiego może być jeszcze zamało w obecnej sytuacyi politycznej, która wymaga charakterów.

Wyborcy na swych naradach nie omieszkają oczywiście na ten wzgląd uwagę swoją zwrócić. I stawią się—mamy nadzieję w liczbie tak poważnej, że przyjęta na zgromadzeniu przedwyborczem kandydatura będzie niewątpliwie rezultatem nie przypadkowych kombinacyi, lecz powszechnej i gruntownej opinii.

Pamiętajmy, że to są może ostatnie wybory do Rady Państwa, w których głos decydujący mieć będziemy mogli.

Niechajże będą jeszcze jednem świadectwem tego, że my, polacy, umiemy być wytrwali, karni i zgodni i że wykonanie przysługujących nam praw politycznych uważamy za obywatelski obowiązek, od którego niema wymówki.

B.

# Ex oriente — periculum.

### Anglia wobec koalicyi antyrosyjskiej na Bałkanach.

Od chwili zmiany tronu w Anglii zabrakło nie tylko wielkiego króla, ale i wielkiego dyplomaty w Europie. Król Edward wywierał osobiście wpływ na politykę Wielkiej Brytanii i pozostawił wspaniałe dzieło długiej dyplomatycznej pracy w spuściznie swemu synowi. Udało mu się doprowadzić do ścisłego porozumienia z Francyą i stworzenia koalicyi antyniemieckiej w świecie. Od chwili, kiedy tego koronowanego dyplomaty zabrakło, znów podniósł się wpływ niemiecki i powstaje wielka koalicya środkowo-europejska pod przewodnictwem Niemiec. Zwłaszcza przygotowania na Bałkanach w Rumunii i Turcyi do wciągnięcia tych państw do trójprzymierza i związania ich konwencyą wojskową z Austryą i Niemcami oznaczają zmniejszenie wpływu Anglii, a powiększenie wpływu Niemiec.

Dziś obiega pogłoska, że Turcya zawarła tajną konwencyę wojskową z Rumunią. Wiadomość ta, zaprzeczona w Bukareszcie i Konstantynopolu, wywołała głębokie wrażenie w *Foreign Office* w Londynie i jest miarą wzrastającego wpływu Niemiec.

Gorączkowa czynność dyplomacyi niemieckiej i austryackiej wskazuje, że na południe od Dunaju przygotowuje się daleko idąca zmiana stosunków politycznych. Od chwili urzędownie ogłoszonego powrotu Rosyi do Europy zaciśnięto węzły polityki trójprzymierza na Bałkanach i pośpieszono zawczasu zasunąć powracającej do Europy Rosyi wszystkie rygle na Bałkanach.

Młoda Turcya zbroi się, Szefket basza odbywa głośne manewry w Macedonii, wielkie Dreadnoughty wpływają na morze Marmora, Turcya otrzymuje flotę wojenną, Austrya zawiera konwencyę wojskową z Rumunią, Niemcy robią usiłowania, aby Turcya zawarła konwencyę wojskową z Austryą, a obecnie nadchodzi wiadomość o konwencyi wojskowej Rumunii z Turcyą. Cesarz Wilhelm po łowach madziarskich przyjmowany jest w tryumfie na ratuszu wiedeńskim, jako najwierniejszy i najpotężniejszy sojusznik, a wprost z Schönnbrunnu, jedzie cesarz niemiecki na odsłonięcie pomnika Hohenzollernów w Sigmaringen w Bawaryi, gdzie już go oczekiwać będzie królewicz rumuński i następca tronu rumuńskiego, Ferdynand Wiktor, z rodu Hohenzollernów, urodzony w Sigmaringen, przyszły król Rumunii, ożeniony z księżniczką Sachsen-Cobourg-Gotha, najwierniejszy sojusznik i wasal cesarza Wilhelma.

Przypomnijmy podróże dyplomatów trójprzymierza.

Niedawno minister włoski, markiz San Giuliano, usunął wszystkie nieporozumienia między Austryą a Włochami. Po zjeździe w Salzburgu, w którym prócz hr. Aehrenthala brał udział także incognito austryacki następca tronu, Franciszek Ferdynand, przyjęty był markiz San Giuliano przez cesarza Franciszka Józefa w Ischlu i po zupełnem wyrównaniu wszystkich różnic austryacko-włoskich, trójprzymierze niezawodnie zostało odnowione i wzmocnione.

W przyszłym tygodniu nowy i bardzo utalentowany dyplomata niemiecki, p. Kinderlen-Wächter, po objęciu sekretarstwa spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim w Berlinie, jedzie do Bukaresztu w celu urzędowego pożegnania się z królem Karolem rumuńskim i wręczenia mu listów dyplomatycznych, po czem wraca przez Wiedeń, gdzie odbywa konferencyę z hr. Aehrenthalem, wreszcie 29 września hr. Aehrenthal jedzie do Turynu, gdzie odbędzie konferencyę z markizem di San Giuliano, poczem przyjęty będzie przez króla włoskiego w Racconigi.

Te podróże i szastania dyplomacyi trójprzymierza nie są z pewnością bez kozery. Idzie tu o skrzętne zbieranie wszystkich nici na Bałkanach i ściągnięcie ich w jednem ręku, która teraz w Europie rządzi. Niemcy stoją na czele koalicyi antyrosyjskiej od morza Czarnego po Bałtyk i gotowe są o prepondencyę interesów niemieckich i austryackich na Bałkanach stoczyć krwawą walkę z każdym, kto hegemonii niemieckiej w Europie nie uzna.

Nie byłaby się udała ta sztuka, gdyby na czele dyplomacyi europejskiej stał był jeszcze taki talent dyplomatyczny, jakim bez wątpienia był król Edward VII. Zaraz po jego śmierci sytuacya w Europie zmieniła się. Jeszcze nie skończyły się uroczystości pogrzebowe, kiedy premier angielski wygłosił słynną mowę pokojową, która zrobiła wrażenie powrotu do tradycyjnej polityki pokoju i zyskała uznanie u rządzących dziś liberałów, a przeraziła obóz konserwatywny w Anglii. Zaraz po śmierci króla Edwarda ustawiony został kurs polityki angielskiej na zupełną zmianę.

Liberali angielscy potrzebują pokoju. Za wiele ważnych spraw wewnętrznych jest w toku i za wielkie niebezpieczeństwa wynurzają się ze świata muzułmańskiego w Egipcie i w Indyach. Zanim tam burza się zacznie, Anglia chce w pokoju przygotować się do nadchodzących wypadków. W Niemczech zwrot, dokonany przez Asquitha, przyjęty został z entuzyazmem. Kompromis w sprawie dalszej budowy największych okrętów wojennych był korzystnym dla trójprzymierza, któremu już tchu zaczynało brakować. Dawały się już odczuwać pierwsze oznaki pewnego zbliżenia i tylko obawa, że gabinet liberalny na wątłych podstawach spoczywa i że nadchodzący kurs lorda Lansdowne może przyprawić

Niemcy o straty zniewalała polityków trójprzymierza do natychmiastowego wyzyskania pokojowego nastroju w Anglii i tem energiczniejszego zbrojenia i dyplomatycznej akcyi na Bałkanach.

Brytyjski Foreign Office pod wyłącznym kierownictwem sir Edwarda Greya uzupełniony został przez powołanie tak wybitnego dyplomaty, jakim był dotychczasowy ambasador angielski przy dworze rosyjskim w Petersburgu sir Arthur Nicolson, na stanowisko podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych w miejsce sir Charles Hardinge. Powołanie tego dyplomaty do czynnej polityki w kraju było przyjęte w Anglii, jako programowy akt dalszej roboty dyplomatycznej, którą sir Arthur Nicolson rozpoczął był w Petersburgu.

Na widowni politycznej pojawiły się dwie nowe figury: Kinderlen-Wächter, w niełasce utrzymywany dawny przyjaciel cesarza Wilhelma i, jak twierdzą powszechnie, pierwszorzędny talent dyplomatyczny, powołany został z Bukaresztu na kierownika polityki zagranicznej do Berlina, a twórca porozumienia anglo-rosyjskiego, sir Arthur Nicolson, z ambasady brytyjskiej w Petersburgu powołany został na kierownika, obok sir Edwarda Greya, wielko-brytyjskiej polityki zagranicznej w Foreign Office w Londynie.

Mały i niepokaźny, zgarbiony dyplomata angielski odgrywał w ostatnich latach wybitną rolę w Petersburgu. W czasie ostatniego przesilenia z powodu aneksyi Bośnii i Hercegowiny złośliwi dyplomaci mówili w salonach nad Newą, że Arthur Nicolson kieruje polityką petersburskiego gabinetu. Było to niezawodnie dla p. Izwolskiego pożytecznem zdarzeniem, że miał w najbliższem otoczeniu polityka tej miary co sir Arthur Nicolson, a porozumienie anglo-rosyjskie jest niezawodnie dziełem tego współpracownictwa.

4 czerwca 1906 r. wśród najcięższej dla Rosyi chwili zamianowany został sir Arthur Nicolson ambasadorem wielko-brytyjskim w Petersburgu, w rok potem podpisany został anglo-rosyjski układ co do rozdziału sfery wpływu w Persyi i centralno-azyatyckich prowincyach i zakończoną została stuletnia rywalizacya Anglii i Rosyi w Azyi.

Ale nie tylko na stosunki w Azyi decydująco wpłynął sir Arthur Nicolson w Petersburgu. Od niego pochodzi impuls do rozpoczęcia silniejszego wpływu Rosyi na Bałkanach i od niego datuje się głośny powrót Rosyi do Europy.

Rewel stanowi punkt kulminacyjny wpływu i powodzenia dyplomacyi rosyjskiej.

Ale już więcej wpływ ten nie przyniósł tryumfów. Robota na Bałkanach nie udała się, Austrya nie wzdrygnęła się przed wyciągnięciem konsekwencyi i przystąpiła do wykonania aneksyi, groźby wojny przetrzymała i do wojny w r. 1909 nie przyszło.

Jeżeli flota angielska zbombarduje Bremę, Hamburg i Kolonię, my z wojskiem naszem nie damy długo na siebie czekać — mówiono z wysoka do ambasadora angielskiego w Petersburgu, pod koniec fatalnego roku 1908.

— Rozpoczynajcie wy — my pójdziemy za wami, miał odrzec sir Arthur Nicolson.

Od tego czasu wiele się na świecie zmieniło.

Ogień na półwyspie bałkańskim ugaszono.

Młodoturcy rządy objęli, armię zreorganizowali i sami chcieli być u siebie panami.

Wrogowie Austryi stają się dzięki usiłowaniom dyplomacyi przyjaciółmi, Rumunia zawiera konwencyę wojskową z Austryą, Turcya jest na drodze do sojuszu z Austryą i konwencyi wojskowej z Rumunią.

Młodoturcy niewdzięcznością odpłacają Anglii, która ich za narzędzie swych planów i zamysłów użyła.

„Niewdzięczna Turcya — *unspeakable Turk*" — zawołano głośno w Londynie.

„Pierwszy fałszywy krok" — pod tym tytułem piszą angielskie dzienniki o polityce młodotureckiej.

Anglia ma wielkie interesy w Islamie. Anglia musi dbać o utrzymanie sympatyi w świecie islamskim. Konstytucyjna Turcya przestała być powolnem narzędziem w ręku dyplomacyi angielskiej — jakiem była w czasach despotyzmu sułtańskiego. A tymczasem Anglia potrzebuje wpływu Khalifatu na swoich mahometańskich hindusów a jeszcze bardziej potrzebuje tego wpływu w Egipcie, ażeby wstrzymać gotujące się powstanie młodoegipskie i utrzymać swe panowanie nad Nilem. Anglia musiała przeto otoczyć sympatyą odradzające się państwo konstytucyjne młodoturków, ale z przykrością dziś spostrzega, że wpływ Anglii wśród młodoturków maleje i co gorsza daje się zluzować przez wpływ Niemiec i trójprzymierza.

A tymczasem nigdy bardziej niż dziś, kiedy Egipt się burzy, Anglia potrzebuje Khalifatu i magicznego jego wpływu na świat Islamu, nad którym Anglia panuje.

Jeżeliby ten wpływ Khalifatu zawiódł oczekiwania, jeżeliby nie dopisał lub co gorsza, obrócił się przeciw angielskim interesom wśród Islamu, wówczas Anglia pierwsza stanie na czele koalicyi do zupełnego zgnębienia Khalifatu.

Anglia ma w Egipcie Khedywa, który jest zależnym od Khalifa w Konstantynopolu. Gdyby można było Khalifat przelać na Khedywat egipski, wpływ Anglii byłby na długi czas zabezpieczony.

Pierwsze próby już rozpoczęte.

Inscenizowano wspaniałe widowisko, jakiem była podróż egipskiego Khedywa do świętych miejsc w Mekka i Medynie — podniosło to niezawodnie urok Khedywatu pod angielskim protektoratem — ale nie zniosło wpływu Khalifatu. Były już próby wywołania powstania wśród arabów w Yemen, były próby użycia organizacyi świata arabskiego przeciw Osmańsiwu.

Dotychczas wszystkie te próby zawiodły.

Pozostaje zawsze jeszcze myśl zupełnego osłabienia i zniszczenia osmanów w Europie, a dla wykonania tej myśli potrzeba żołnierzy i wojny z Turcyą.

Tę misyę przeznacza Anglia sprzymierzonej Rosyi.

Przeciwko temu broni się Młodo-Turcya, szukająca awanturniczych związków z Niemcami i ich sprzymierzeńcami. Tem daje się wytłómaczyć zwrot w polityce młodoturków i zbliżenie Turcyi do trójprzymierza i Rumunii.

Anglia walczy o stanowisko światowe Największej Brytanii, walczy o utrzymanie swego panowania nad Nilem i między Indem a Gangesem.

Na tej drodze znachodzi rywala, który sięga po wpływ w Turcyi i rzuca sieci na Syryę, a budując kolej Bagdadzką, dochodzi już do zatoki perskiej.

Turcya szuka oparcia wśród środkowo-europejskich mocarstw i znachodzi pomoc u Niemców i Austryi.

Gdyby na tej drodze koalicya niemiecko-włosko-austryacko-rumuńsko-turecka doszła aż do związania ostatniego ogniwa w tym łańcuchu antyrosyjskiej i antyangielskiej koalicyi — wówczas byłoby tylko kwestyą czasu, kiedy Anglia będzie musiała dać hasło do rozbicia tego łańcucha. Dziś jeszcze Anglia szuka porozumienia.

Anglia nie chce wojny; owszem potrzebuje pokoju — ale może przyjść chwila, w której sir Arthur Nicolson przypomni sobie przerwane rozmowy nad Newą i wtedy usłucha przyjacielskiej rady. **W L.**

## Strategiczne znaczenie traktatu rosyjsko-japońskiego.

Przed kilku dniami zamieściła wiedeńska „N. Fr. Presse" bardzo ciekawy artykuł pewnego austryackiego oficera sztabowego, oświetlający traktat rosyjsko-japoński z punktu widzenia wojskowego.

Rosya — powiada autor — od 15 lat była tak silnie zaangażowana na Dalekim Wschodzie, że skutkiem tego stanowisko jej nad europejską granicą zachodnią musiało ucierpieć, obecnie zaś, po wymienionej umowie, może znowu swój wojskowy punkt ciężkości przenieść do Europy. W roku 1884 stan wojsk rosyjskich na Dalekim Wschodzie wynosił tylko 14 batalionów, w 10 lat później już 20, w roku 1903 liczba ta wzrosła do 63, w roku 1904 do 170 batalionów. W ciągu pięciolecia od 1898 do 1903, za pomocą przesunięć z Europy i powiększonej rekrutacyi, nieliczne formacye strzeleckie i liniowe zamieniły się w cztery korpusy syberyjskie i dwie samoistne dywizye piechoty, które podczas wojny, po przysłaniu posiłków, objęły 600,000 walczących. Obecny stan wojskowy Rosyi w Azyi wschodniej wynosi 90,000 ludzi. Na cele obrony na Dalekim Wschodzie zażądało ministerstwo wojny w pięcioleciu od 1904 do 1908, ni mniej ni więcej, tylko 840 milionów rubli, które, co prawda, zredukowano do 130 milionów.

Jeszcze przed wojną rosyjsko-japońską generał Kuropatkin, w sprawozdaniach swoich do Cesarza podniósł, że posuwanie się Rosyi na wschód Azyi odbywa się kosztem wojskowego bezpieczeństwa na zachodzie. W czwartym tomie swoich sprawozdań („Pamiętniki" Kuropatkina) dochodzi ten generał do następujących wyników:

„Niemcy znacznymi ofiarami pieniężnymi stworzyły możliwość wkroczenia swojej milionowej armii na nasze terytoryum. Nad naszą granicą od strony Niemiec, mającą 1,107 wiorst długości, ciągnie się 10 niemieckich kolei o 23 torach, które mogą codziennie wypuścić przeciwko nam przeszło 500 pociągów z wojskiem. Koncentracya znacznej części niemieckich sił zbrojnych, około 14 do 16 korpusów, może nad naszą granicą dokonać się w ciągu niewielu dni po ogłoszeniu mobilizacyi. Wobec tych 17 niemieckich linii kolejowych rozporządzamy tylko pięcioma liniami.

„Austryacy mogą nad granicą, mającą 1,140 wiorst długości, na 8 kolejach (10 torów) wysłać w 24 godzinach 260 pociągów do naszej granicy, gdy my do tego mamy tylko 4 linie kolejowe. Austryackie ministerstwo wojny pracą, pełną poświęcenia, osiągnęło ogromne rezultaty pod względem bojowej gotowości na przednim, ku nam zwróconym terenie walk, tak co do ofenzywy, jakoteż i defenzywy, równie jak co do mobilizacyi i koncentracyi armii. W ciągu pięciolecia 1898 do 1903, wojenne siły i środki naszych zachodnich sąsiadów wzrosły tak dalece, a gotowość inwazyjna Niemiec i Austro-Węgier przewyższa naszą gotowość w takim stopniu, że nasza granica zachodnia jeszcze nigdy nie była tak zagrożona."

Zacytowawszy te ustępy ze sprawozdań Kuropatkina, oficer austryacki zwraca uwagę na rosyjskie zarządzenia wojskowe. Rosya zwróciła uwagę na swój europejski front, a umowa z Japonią rozwiązała jej ręce. Europa liczyć się musi ze zwiększoną gotowością bojową Rosyi. Wzmocnienie rosyjskiej gotowości bojowej w Europie jest zarazem zwiększeniem rosyjskich wpływów politycznych.

Gdy więc, o ile chodzi o Rosyę — umowa japońsko-rosyjska ma wielkie znaczenie dla Europy, to korzyści polityczno-wojskowe, mające z tego tytułu przypaść Japonii, wpłyną na Europę tylko pośrednio. Japonia, skutkiem wojny z Rosyą, popadła w przykre położenie finansowe, a równocześnie, wobec ewentualnego odwetu rosyjskiego, powiększyła swoją armię z pół miliona na milion żołnierzy; umocniła znacznemi ofiarami pieniężnemi Port Artura i liczne inne punkty nadbrzeżne w Kwantungu i Korei, a w południowej Mandżuryi urządziła w wielkim stylu teren do pochodu wojsk; zgromadziła tam 40,000 stałej załogi.

Skutkiem tych kosztownych zarządzeń, przy ograniczonych środkach pieniężnych, musiało uzupełnienie floty wojennej pozostać w tyle, mimo, że rywalizacya pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi wytężowała się coraz silniej. Stany Zjednoczone, zagarnąwszy Filipiny, uwydatniły stare hasło o postępującym ku zachodowi panowaniu Unii. Jak systematycznie pracuje Ameryka w Chinach, dowodzi projekt Knoxa neutralizacyi kolei mandżurskich. Drugim, ważnym dowodem, że Stany Zjednoczone mają zamiar bezwarunkowo utwierdzić sferę swoich interesów na Oceanie Spokojnym, jest urządzenie w Pearl Harbour, na wyspach Hawajskich, pierwszorzędnego punktu oparcia dla wojennej floty amerykańskiej. Wedle orzeczenia Mahana, jest Pearl Harbour kluczem do wrót wschodowych na wszystkie połączenia morskie pomiędzy Ameryką i Azyą i ma wobec tamtejszych krajów nadbrzeżnych takie położenie, jak Anglia wobec Europy północnej, albo przylądek Dobrej Nadziei i Cejlon wobec Indyi.

Fortyfikowanie Pearl Harbouru jest wynikiem ogólnej polityki morskiej Stanów Zjednoczonych, podobnie, jak budowa i fortyfikowanie kanału panamskiego i tworzenie potężnej floty wojennej, która już obecnie ma nad japońską dosyć znaczną przewagę liczebną. Znana podróż światowa floty amerykańskiej była dowodem naocznym jej potęgi wobec japończyków; a zarazem podniosła względny zastój floty japońskiej. W czasie tej podróży naprężenie pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi doszło do punktu kulminacyjnego i powstała wtedy cała literatura o grożącej na Oceanie Spokojnym wojnie.

Ta demonstracya flotowa przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że Japonia, chcąc zyskać na czasie dla wzmocnienia swojej floty, usiłowała zbliżyć się do Stanów Zjednoczonych i zawarła z nimi umowę w roku 1908. Teraz, gdy przyszła do skutku umowa z Rosyą, ma Japonia wolną rękę i może co do floty powetować zaniedbania, spowodowane pogotowiem wojennem na lądzie wobec Rosyi. Umowa ta da początek nowej erze morskiego wzmocnienia się Japonii i wywoła nowe zjawiska w rywalizacyi pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi.

Umowa wspomniana posiada wreszcie dla Anglii to znaczenie, że po wzmocnieniu floty japońskiej nie będzie potrzebowała wysyłać większej liczby okrętów wojennych na wody wschodnio-azyatyckie i australskie, mając tam u boku sprzymierzoną Japonię. Za to będzie mogła Anglia tem silniej wystąpić na morzu Śródziemnem, co znowu odbije się na Austryi, Włochach i Turcyi.

Ogólny wynik ujmuje oficer austryacki w następujący sposób: Rosya będzie mogła uszczuplić swoje siły na Dalekim Wschodzie i wystąpić tem energiczniej w Europie, Persyi i południowej Mongolii. Japonia wzmocni swoją flotę, a tem samem swoje stanowisko na wodach zachodnio-azyatyckich, zagrożone przez Stany Zjednoczone. Wreszcie Anglia i Francya, otrzymawszy w Azyi wschodniej także wolniejszą rękę, rozwiną intensywniej w Europie swoje siły wojenne.

## Po wystawie humańskiej.

—o—

(Zabawy. — Zofijówka).

Skończyły się wesołe i szumne dni wystawy rolniczej w Humaniu, która, ponad wszelkie oczekiwanie, rzadkim poszczycić się może sukcesem.

Cały szereg balów, improwizowanych „sauteries" na placu wystawowym i innych zabaw, zakończył piknik, przez rozbawioną młodzież zorganizowany. Dwie największe sale w Humaniu: Klubu miejskiego i „Ogniska", zaledwie pomieścić mogły zaproszonych gości, a zamiejskie okolice Humania, od pól Zofijowieckich, dla doświadczeń z narzędziami rolniczemi przeznaczonych, do placu, gdzie się odbywał „tir aux pigeons", rozbrzmiewały gwarem wesołych rozmów, okrzyków i niebywałą ochotą.

Na tle cudownej jesieni ukraińskiej, z całym przepychem jej barw i kolorytu roztaczał się malowniczy obraz świetnych tualet pań, lśniących pojazdów, uprzęży, samochodów...

Cały ten błyskotliwy korowód zbierał się zazwyczaj w południowych godzinach u wrót wystawy i, dążąc w kierunku Zofijówki, tworzył wspaniały „long-champs", któregoby się nie powstydziło żadne z nowomodnych zdrojowisk europejskich.

Ponieważ opis poszczególnych działów wystawy został już poniekąd dokonany przez fachowych sprawozdawców, pozwolę sobie zająć na chwilę uwagę Sz. Czytelników miejscowością, która na równi prawie z wystawą odwiedzaną była — to jest Zofijówką.

Dawne rezydencye, na obszarach byłej Rzeczypospolitej naszej zakładane, posiadały właściwe sobie cechy, do warunków czasu i miejsca przystosowane, z których dużo jeszcze dotąd pozostało.

Puławy np. słynęły z majestatycznej powagi; Wilanów i teraz pociąga wspaniałością renesansu włoskiego; Łazienki zachwycają gustem i wyrafinowanym smakiem swych arcydzieł w połączeniu z przepyszną harmonią szczegółów architektonicznych.

Zofijówka ma natomiast wdzięk, zespolony z jakimś czarem i melancholią, a wrażenia, jakich się tu doznaje, są czemś zupełnie odrębnem — czego się gdzieindziej nie odczuwa. Może do tego się przyczynia kontrast otoczenia natury stepowej w porównaniu ze środowiskiem, które w wielu miejscach uderzająco przypomina krajobrazy włoskie; może cały nimb legend i podań, z historyą Zofijówki związanych, wrażenie to potęguje, ale faktem jest, że posiada ona urok niezwykły i sobie tylko właściwy.

Godnym podziwu jest w parku zofijowieckim brak wszelkiej afektacyi przy kojarzeniu lub potęgowaniu efektów kolorystycznych w poszczególnych krajobrazach, co każdego, nawet najbardziej zblazowanego turystę, na dłużej przykuć do siebie musi.

Nic też dziwnego, że elita poetów epoki stanisławowskiej tu szukała wczasów i tu tworzyła dytyramby, ba nawet całe utwory, chwale Zofijówki poświęcone.

Ostatnią już prawie pamiątką tych czasów w Zofijówce — jest skromne popiersie Trębeckiego; na podstawie z granitu z trudem dają się odczytać obecnie jego wiersze...

Gdzieniegdzie jeszcze w ciemnych głębiach grot spotkać można napisy polskie, ale i tam już czas na spółkę z pleśnią dzieła zniszczenia wkrótce dokonają. Strona techniczna wykonania nagromadzonych w Zofijówce arcydzieł ornamentyki dekoracyjnej wielkich parków w postaci grot, wodotrysków, pawilonów, wodospadów i wielu innych na hydraulice opartych efektów — jest podobno dziełem jakiegoś inżyniera belgijskiego, który był zarazem administratorem dóbr hr. Potockiego, we władaniu bowiem tej rodziny Humań z przyległościami od końca XVII wieku niepodzielnie pozostawił. Jeżeli wziąć pod uwagę stan wiedzy technicznej i zupełny prawie brak dróg możliwych — praca ta syzyfowa w przeciągu jednego roku, jak chce miejscowa tradycya, dokonana, wydaje się czemś nieprawdopodobnem.

Oprócz jednak pracy i pomysłowości inżyniera belgijskiego widoczna tu jest inna jeszcze ręka, która wszystkiem kierowała. Wiadomo, że uczuciem, które natchnęło Szczęsnego hr. Potockiego myślą założenia tej rezydencyi — była wielka miłość dla swej ostatniej żony, słynnej z urody greczynki — Zofii, na cześć której wzniesioną została ta czarodziejska siedziba i jej to imię nosi Zofijówka.

Są jednak miejsca w Zofijówce, a szczególniej pewien, mało dziś nawiedzany, zakątek, który dziwacznym nieładem w układzie przedmiotów i niepokojącym nastrojem nagromadzonych tam akcesoryów — każe się domyślać, że właścicielem Zofijówki i nieraz miotały uczucia, nic wspólnego z sielanką miłosną nie mające. Znajdującym się na tej stosunkowo małej przestrzeni strzaskanej, czy niedokończonej kolumnie, trzem tajemniczo-szemrzącym ruczajom i nieegzystującej już, a znanej wszystkim wielbicielom Zofijówki, pięknej brzozie płaczącej, różne podania rozmaite przypisują znaczenia.

Jedni w tej kolumnie chcą widzieć zawody i złamane życie, drudzy w trzech strumykach — symboliczne łzy trzech osób, opłakujących stratę drogiej sercu osoby, inni wreszcie w brzozie — smutek, jako nieodłączny atrybut duszy ludzkiej.

Być może, że w tych podaniach kryje się część prawdy.

Kto wie jednak, czy inne groźniejsze może wspomnienia nie szarpały sercem tego starca pod koniec dni jego i czy nie wcieliły się bezwiednie w tę straszną w swym wyrazie symbolikę?

Obecnie w Zofijówce funkcyonuje szkoła ogrodniczo-agronomiczna, która znacznym zasobem przywilejów przyciąga wielką ilość słuchaczy i pod umiejętnym kierownictwem dyrektora Safronowa pomyślnie się rozwija. Z dużej masy ilości nagromadzonych tu ongi pamiątek pozostało tylko wspomnienie i ten smutny czar.

Podczas dni wystawowych br. Mejendorfowa, jedna z najczynniejszych protektorek wystawy, urządziła w Zofijówce na cel dobroczynny zabawę w rodzaju „fête champêtre", która przyciągnęła w charakterze widzów cały „high-life" wystawowy i również doskonale się udała. Wieczorem Zofijówka zajaśniała iluminacyą. W tym pamiętnym wąwozie, gdzie niegdyś rozłożyli się obozem Gonta i Żeleźniak, słychać było śpiewy chóralne i okrzyki rozbawionej publiczności... Dziwną to jednak stanowiło sprzeczność z uroczą pięknością tej, jakby w śnie melancholii zaklętej księżniczki stepów, która zdawała się pobłażliwie spoglądać na profanacyę swych wdzięków przez żądne zabawy tłumy.

**Zygmunt Rudnicki.**

## Dział ogrodniczy na wystawie rolniczej w Winnicy.

—o—

*Winnica, 6 go września.*

Jak wogóle cała wystawa, tak też i dział ogrodniczy przedstawia się w roku bieżącym mniej korzystnie, niż w roku 1908, jednak jest on bogatszy, niż w roku zeszłym w Płoskirowie.

Że dział ogrodniczy słabiej jest obesłany w roku bieżącym, jest to poniekąd zrozumiałe: zainteresowanie do wystaw maleje, gdy co roku je mamy. Rok czasu na polu sadownictwa nic nowego przynieść nie może, w tej dziedzinie na rezultaty lata całe się czeka. No, ale jakoś złożyło się szczęśliwie, że obecnie udział w wystawie wzięły sady, których na poprzednich wystawach nie spotykaliśmy, więc stąd korzyść: poznaliśmy więcej sadów, a raczej cząstkę ich produkcyi.

Sady większej własności dały 27 eksponatów. Z sadów włościańskich z powiatów: bracławskiego, winnickiego, latyczowskiego i lityńskiego zebrano staraniem ziemstwa 55 eksponatów. Dział włościański umieszczono w specyalnym pawilonie; przedstawia się on rzeczywiście wspaniale. Widzimy tu wszystkie najlepsze gatunki handlowe jabłek i gruszek; wprawdzie obok wspaniałej Fondante des Bois spotykamy „Mordeczki", a obok królowej renet „Siniaki" i „Rebraki", ale bądź co bądź widać, że i u włościan sadownictwo rozwija się. Prócz owoców widzimy i warzywa: kapusta, buraki, pomidory, bakłażany, ba nawet kantalupy i olbrzymie kalafiory włościanina Marczenki z pod Bracławia.

Dalej uwagę zwracają pokazowe ogrody warzywne, przez ziemstwa prowadzone. Widzimy tu warzywa w lepszych gatunkach. Cel — zachęta włościan do hodowania tych lepszych gatunków. Powiedziałbym tylko, że takie wprowadzanie we włościańskim ogrodzie cebuli „Madery" krytyki nie wytrzymuje, bowiem jest to gatunek najdelikatniejszej cebuli, która dłużej niż do grudnia konserwować się nie daje i nadto słodka jest, czego już kmiotek cebuli nie daruje. Ale to mniejsza, gorsze to, com dalej spotkał. Oto przy wejściu, między broszurami treści ogrodniczej i rolniczej, widzę sortyment dla sadu włościańskiego, wypracowany przez winnicką powiatową komisyę do urządzeń rolnych. Sortyment ten składa się z 23 gatunków jabłek, 13 gruszek, 4 śliwek. Istny ogród pomologiczny, a w nim, jako bardzo dla włościańskich sadów nadające się, następujące gatunki: Grafsztynek, Ałaja Choroszawka, Banan Zimowy, Sary Sinap, Duchesse d'Angouleme, Buré d'Gardepont i wiele innych. Widzimy tam gatunki zupełnie u nas nieznane, nie wypróbowane gatunki, wymagające wielkiej kultury i gatunki, o jakich się jeszcze pomologii nie śniło, Banan Zimowy. Pozwalam sobie głęboko w to wątpić, czy włościanie, którzy gatunki te sadzić będą, wdzięczni za to pozostaną w przyszłości.

O nagrodach, wydanych w tym dziale, donosiliśmy już. **Władysław Jankowski.**

## Z kongresu radyologii i elektryczności w Brukseli.

Wśród powodzi kongresów, które się odbyły w stolicy Belgii z okazyi wystawy wszechświatowej, dla społeczeństwa polskiego nie powinien przejść niepostrzeżenie kongres radyologii i elektryczności ze względu na wybitną rolę, jaka przypadła na nim słynnej rodaczce naszej, pani Curie-Skłodowskiej, profesorowi uniwersytetu paryskiego.

Głównym celem, dla którego ów międzynarodowy zjazd uczonych fizyków został zwołany, było ustanowienie jednostki promieniotwórczej.

Znanem jest ogółowi inteligentnemu, że istnieją t. zw. substancye promieniotwórcze, jak to — polon, rad, aktyn i inne, obdarzone niezwykłemi własnościami, które sprowadziły w latach ostatnich rewolucyę w poglądach na istotę materyi. Zaznaczę dla przykładu, że na skutek przeważnie badań nad radem, głównem ciałem promieniotwórczem, pierwiastki chemiczne nie mogą już być uważane jako ciała proste i niezmienne.

Słaba promieniotwórczość uranu została zauważona przez H. Becquerel'a w r. 1896. Pierwsze ciało, posiadające potężną promieniotwórczość, mianowicie polon, wydobyła z rudy uranowej pani Curie Skłodowska za pomocą subtelnych operacyi chemicznych.

Cechą charakterystyczną substancyi promieniotwórczych jest to, że one wysyłają samorzutnie promienie niewidzialne, wywołujące liczne a ciekawe zjawiska w ciałach otaczających. Rozróżniają trzy rodzaje owych promieni, z których dwa są złożone z cząsteczek, naładowanych elektrycznością. Wskutek tego nauka o ciałach promieniotwórczych wiąże się bezpośrednio z głęboko sięgającemi badaniami lat ostatnich nad własnościami elektrycznemi gazów i budową elektryczną materyi wogóle.

W komunikatach, na kongresie przedstawionych, ogłaszane były wyniki świeżo dokonanych prac teoretycznych i doświadczalnych w tej ciekawej dziedzinie nauki o przyrodzie.

Osobna sekcya lekarska zajmowała się sprawą zastosowania substancyi promieniotwórczych w medycynie. Jak wiadomo promieniowanie radu używane jest z doskonałym skutkiem do leczenia pewnych ciężkich chorób skórnych. Stosowano je z powodzeniem i w wielu innych wypadkach. Przypuszczają nawet, że dobroczynne własności leczniczych źródeł mineralnych zależą od zawartości w nich emanacyi promieniotwórczej. Emanacyą nazywa się ciało lotne, gaz swoisty, wydzielany bezustannie przez rad i niektóre inne substancye promieniotwórcze.

Wobec tego ustanowienie jednostki, do której ma być sprowadzana promieniotwórczość, posiada duże znaczenie i dla świata lekarskiego.

Kongres zgromadził przedstawicieli wiedzy fizycznej z całego świata kulturalnego; zwracała na się uwagę liczna delegacya japońska.

Otwarcie nastąpiło w sali uroczystości (Salle des fêtes) na terytoryum wystawy dnia 31 sierpnia (star. go. stylu). Po przemówieniu wstępnem prof. De Heen z Leodjum powitał zgromadzonych przedstawiciel rządu belgijskiego, przyczem wyraził hołd Belgii dla pani Curie, która pracę naukową, wspólnie z mężem rozpoczętą, prowadzi dalej ze świetnym rezultatem po tragicznym jego zgonie.

Właściwe prace kongresu zaczęły się dnia następnego. Zaraz na początku wyznaczoną została komisya międzynarodowa, której zadaniem będzie wypracowanie jednostki promieniotwórczej. Na prezesów powołano panią Curie i Rutherford'a, słynnego radyologa angielskiego.

Wtedy przedstawiciel delegacyi niemieckiej prof. Riecke z Getyngi wniósł propozycyę, przyjętą jednomyślnie, aby nowa jednostka nazwaną była imieniem Curie. Wiadomo, że jednostki miar elektrycznych noszą imiona wielkich uczonych, jak to volt, ampère ohm i t. p.

W swojej odpowiedzi pani Curie zaznaczyła, że przyjmuje z wdzięcznością tę uchwałę kongresu, jako wyraz czci świata naukowego dla pamięci i zasług jej męża.

Następnie pani Curie wygłosiła odczyt, który stanowił największą sensacyę kongresu. Badaczka zaznajomiła w nim zgromadzonych uczonych z wynikami pracy, dokonanej wspólnie z p. Debierne'em, a która doprowadziła do wyodrębnienia czystego radu metalicznego. Najważniejsza ta substancya promieniotwórcza znaną była dotychczas w postaci soli, w związku z chlorem i bromem. Metoda, użyta dla osiągnięcia tego celu, da się streścić jak następuje: znaczną ilość (1 decygram) czystego chlorku radu poddano elektrolizie w roztworze, przyczem prąd był doprowadzany za pomocą elektrod rtęciowych. Wydzielający się rad rozpuszczał się w rtęci, tworząc amalgamat. Należało teraz usunąć rtęć. W tym celu amalgamat został umieszczony w naczyniu szklanem, w którem robiono doskonałą próżnię. Nakoniec dystylowano rtęć przez ogrzanie do wysokiej temperatury i na dnie naczynia zostawał czysty rad.

Odczyt przyjęty był owacyjnie przez zgromadzenie. Prof. Rutherford wypowiedział, że pani Curie otrzymaniem radu w postaci metalu uwieńczyła swoje dzieło, zapoczątkowane przez wspólne z mężem odkrycie tej substancyi.

Dwa następne dni kongresu poświęcone były wysłuchaniu licznych w większości bardzo ciekawych komunikatów, dających w tej ograniczonej dziedzinie imponujący obraz usiłowań myśli naukowej, dążącej w coraz potężniejszym pędzie do zrozumienia przyrody i poddania jej woli ludzkiej. Między innemi uczony niemiecki d-r. Hahn pokazał próbki, obdarzone potężną promieniotwórczością, nowych substancyi, radytoru i mezotoru, wydobyte z ogromnym mozołem przez przeróbkę rud torowych (tor jest to rzadki metal, posiadający słabą promieniotwórczość).

Z polaków przedstawili komunikaty prof. Kowalski z Fryburga szwajcarskiego, p. p. Pieńkowski, Wolfke, Kernbaum, Wertenstein i niżej podpisany.

Na zakończenie kongresu komisya, uprzednio wybrana, ogłosiła projekt tymczasowy, według którego za jednostkę promieniotwórczą uznaną została ilość emanacyi, znajdującej się w równowadze z gramem radu. W dalszym ciągu mają być wypracowane jednostki pomniejsze, łatwiejsze w użyciu.

Kongres urozmaicony był, jak zwyczaj każe, wycieczkami i przyjęciami; wyróżnić należy przyjęcie w ratuszu brukselskim; jest

to wspaniały okaz budownictwa epoki odrodzenia, urządzony wewnątrz z rubensowskim przepychem.

Cz. Białobrzeski.

# Ze spraw galicyjskich.

—o—

### Sejm lwowski.

**Lwów.**—Sejm galicyjski rozpoczął swe obrady we czwartek. Posłowie demokratyczni do sejmu i do Rady Państwa utworzyli stałą konferencyę poselską, w celu omawiania spraw polityki krajowej i państwowej. Do udziału w obradach będą zapraszali przedstawicieli zaprzyjaźnionej grupy.

W sejmie marszałek Stanisław hr. Badeni, zagajając posiedzenie, wspomniał o roku grunwaldzkim i o jego znaczeniu dla idei narodowej. Dalej mówił marszałek, że stosunki polsko-ruskie nie uległy żadnej zmianie.

Powiedział on: „Wobec gwałtów teroru jesteśmy i pozostaniemy zawsze zgodni wszyscy bez wyjątku, nietylko w potępieniu, ale także w poczuciu zajęcia stanowiska obronnego, odpornego". Po tych słowach na ławach rusinów dały się słyszeć głosy: „Oho!", na ławach posłów polskich oklaski.

„Stosunki obecne — mówił dalej marszałek — osłabiają oba narody i przynoszą szkodę całemu krajowi!"

Marszałek stwierdza ze smutkiem, że budżet krajowy zamknięto niedoborem w sumie sześciu milionów koron. Reforma wyborcza — mówił marszałek — nie może być przewrotem, lecz jedynie rozszerzeniem prawa wyborczego na warstwy ludności, dotychczas pozbawione prawa wyboru. Reforma musi być nawiązana z przeszłością.

Namiestnik Bobrzyński mówił o sprawie nadania koncesyi szynkarskich. Przez nowy rozdział pijaństwo będzie ogromnie ograniczone. Dalej mówił namiestnik, że w ostatnich czasach otworzono wiele szkół nowych, tak, że obecnie już tylko 169 gmin nie posiada szkół, 163 gminom przyznano zasiłki na budowę szkół w sumie 8,500,000 koron, w najbliższym czasie rząd założy kilka szkół przemysłowych oraz dwuklasowe szkoły handlowe.

W imieniu ukraińców poseł Lewicki oświadczył, że prawno-polityczne położenie rusinów w niczem się nie zmieniło. Niepodobna w tym sejmie zaspokoić nawet najbardziej usprawiedliwionych potrzeb rusinów i dlatego muszą oni pozostać w opozycyi stanowczej przeciw polskiej większości sejmowej, dopóki ta nie stanie na stanowisku bezwzględnej sprawiedliwości i dopóki rusinom nie przyzna zupełnego równouprawnienia. Lewicki przestrzegał przed następstwami lekceważenia rusinów.

Poseł Stapiński w długiej mowie w imieniu ludowców żądał czteroprzymiotnikowej reformy wyborów.

Przy załatwianiu porządku dziennego rusini rozpoczęli obstrukcyę, z powodu braku ruskich sprawozdań drukowanych.

### Zrzeszenie żywiołów demokratycznych.

We środę odbyła się we Lwowie konferencya posłów demokratycznych.

Zebranie zagaił poseł Jahl, zwracając uwagę, że obecna konferencya miała się odbyć w kwietniu b. r. w Wiedniu, wszelako z powodu odroczenia rady państwa nie przyszła wówczas do skutku. Dalej podniósł p. Jahl potrzebę dążenia do organizacyi wszystkich tych żywiołów demokratycznych, które stojąc na gruncie polityki narodowej i godząc się między sobą w zasadach programowych, nie należą do stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Poseł Leo przedstawił pozytywne zadania demokracyi na terenie sejmowym w najbliższym czasie.

Posłowie German i Loewenstein przedstawiają konieczność takiej organizacyi demokratycznej w łonie Koła Polskiego, któraby oddziaływała łagodząco na rozognione walką stronnictwa, a przez to samo, oraz przez racyonalny podział pracy starała się o podniesienie zwartości Koła na wewnątrz i skutecznej, solidarnej działalności na zewnątrz.

Myśl, rzuconą przez posłów Germana i Loewensteina, rozwinął szerzej poseł Merunowicz. Obecnie rozbicie Koła i polemika stronnictw w jego łonie, odbijają rażąco od powagi i jednolitości dawnego Koła, objawianej zawsze na zewnątrz, mimo toczącej się zasadniczej walki między ówczesną demokracyą a konserwatystami. Poruszył myśl, czy nie należałoby w Kole sejmowem zainicyować akcyi, zmierzającej do konsolidacyi Koła polskiego.

W tym samym duchu przemawiali posłowie Pastor i Staniszewski.

Poseł Leo, jako pierwszą myśl organizacyjną, podnosi potrzebę ściślej łączności między grupami poselskiemi demokratycznemi, parlamentarną i sejmową.

Poseł Bandrowski objaśnia cel, który przyświecał inicyatorom dzisiejszej konferencyi. Na demokracyi, która po zaprowadzeniu czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego zajęła w Kole Polskiem dominujące stanowisko, ciąży wielka odpowiedzialność za cały tok polityki parlamentarnej Koła oraz wogóle za siłę wpływów polskich w państwie. Rozbicie jednak i brak organizacyi demokratycznych żywiołów, nie należących do narodowej demokracyi, uniemożliwiają prowadzenie jednolitej i skutecznej akcyi.

## Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

—o—

⊙ Dwaj byli «wielcy ludzie», Kuropatkin i Witte, jeszcze nie przestali wyrzucać sobie wzajemnie niepowodzeń japońskich. «Birżew. Wiedom.» drukują dwa listy tych dygnitarzy. W jednym generał Kuropatkin protestuje przeciwko oświadczeniu Wittego, że pokój w Portsmouth został zawarty na skutek beznadziejnych raportów Liniewicza i Kuropatkina. On, Kuropatkin, wypowiadał się za dalszą wojną, bo zwycięstwo było już pewne... W drugim liście pisze Witte, że nie byłby zawierał pokoju, gdyby mógł liczyć na armię, że 9 tygodni zwlekał z rozpoczęciem pertraktacyi pokojowych, myśląc, że armia coś jeszcze zrobi i t. d. Spóźnione to są i jałowe rekryminacye!

⊙ Jak wiadomo, za kilka dni, 15 września, odbędzie się pierwsze posiedzenie dumskiej komisyi budżetowej. Na posiedzeniu tem odbędzie się podział preliminarzy pomiędzy poszczególnych referentów. «Nowoje Wremia» pisze, że znaczna ilość preliminarzy już jest spóźniona.

⊙ «Riecz» zapewnia, że wojsko rosyjskie nie będzie odwołane z Persyi. Przezimuje ono w Kazwinie.

⊙ Rada Banku Państwa uchwaliła udzielać ziemstwom, towarzystwom rolniczym i kooperatywom wiejskim pożyczek pod zastaw zboża z potrąceniem 4 i pół proc. rocznie.

# Z prasy rosyjskiej.

„Rossija" jest zupełnie niezadowolona z opozycyi rosyjskiej.

No, bo też posłuchać tylko, czego ta opozycya chce!

«Nie trzeba zrównać w prawach rosyan z finlandczykami w Finlandyi, bo to sprawa drażliwa, nie trzeba wprowadzać równowagi (!) do ziemstwa zachodniego, bo to obraża polaków, nie trzeba świadomości narodowej, bo to nic innego, jak szowinizm.

«Więc czegóż wreszcie potrzeba? Wszystko to samo, co i dawniej: przedewszystkiem równouprawnienie żydów, powtóre przyznanie osobnej państwowości finlandzkiej, po trzecie autonomia polska z zabezpieczeniem praw mniejszości, to jest żydów polskich, a wreszcie korona, która powinna uwieńczyć to wszystko, a właściwie rzecz, około której wszystko się kręci — bodaj troszeczkę «parlamentaryzmu», byleby tylko można było dorwać się jakkolwiek do władzy».

To się nazywa sprowadzić do jednego mianownika wszystkie „wewnętrzne intrygi"!

W obozie prawdziwych rosyan radosne larum... Odesa „wysłała" nareszcie do Dumy posła prawicowca!

Podobno szalę zwycięstwa przechylili październikowcy. Ale „Russkoje Znamia" stanowczo ten fakt neguje:

«Zwycięstwo polityczne — pisze organ Dubrowina — jest tem znamienniejsze, że się obeszło bez pomocy październikowców. W Odesie październikowców wyborców było tylko 58, reszta zaś — 209 głosów — to wyborcy ze związku narodu rosyjskiego».

Jak tam było, to może komisya rugów w Dumie wyjaśni. Dziś wobec powyższego oświadczenia można tylko się dziwić, skąd raptem tylu związkowców się znalazło.

Oryginalne stanowisko wobec tych wyborów zajął październikowy półurzędowiec—„Gołos Moskwy":

«Przyzwoite i w gruncie rzeczy bezpartyjne nazwisko barona Renaud pozwoliło na zgromadzenie się przy nim znacznej liczby bezpartyjnych wyborców. Tem się właśnie tłómaczy zwycięstwo barona».

Notoryczny członek związku narodu rosyjskiego stał się raptem bezpartyjnym!

A jak tam było z agitacyą wyborczą, to o tem otwarcie pisze „Russkoje Znamia":

«Dziennikarze z oślemi uszami, pod groźbą zastosowania lasek gumowych, nie ośmielili się gwałcić prawa, jak to się działo dawniej, związkowcy przeto spełnili swój obowiązek — bronili prawa i porządku (!). Związkowcy chodzili masami na zgromadzenia i tysiące oczu śledziło za szachrajskiemi sztuczkami postępowców».

A „Swiet" dodaje:

«Generał Tołmaczow istotnie zastosował energiczne środki, ale tylko przeciwko gwałceniu prawa przez «postępowców».

Choć „tylko" przeciwko „gwałceniu prawa", ale bardzo „energiczne", jak o tem zresztą donosił nasz korespondedent odeski.

Ładne to były wybory!

(J).

# Zjednoczenie towarzystw rolniczych.

—o:o—

Towarzystwa rolnicze w naszym kraju rozpoczynają nową erę w swem życiu—pracę wspólnemi siłami.

Myśl skoordynowania działalności wszystkich towarzyst kraju Połud.-Zachodniego powstała już przeszło od roku, następnym jej etapem było poddanie jej pod obrady walnego zebrania kijowskiego T-wa rolniczego w lutym roku bieżącego, oraz szeregu zebrań towarzystw rolniczych prowincyonalnych, wreszcie ostatnim — zebranie przedstawicieli Tow. rolniczych w Humaniu w czasie wystawy, w d. 29 sierpnia r. b. W zebraniu tem brali udział: jako przewodniczący p. Bolesław Perro, następnie przedstawiciel podolskiego Tow. rolniczego, p. Aleksander Weryha-Darowski, prezes rówieńskiego Tow., Piotr hr. Colonna-Czosnowski, przedstawiciel kijowskiego Tow., p. Michał Jeremiejew, prezes humańsko lipowieckiego Tow., p. Władysław Podhorski, wiceprezes starokonstantynowskiego T-wa, p. Apoloniusz Łoziński, wreszcie sekretarz kijowskiego Tow. rolniczego, p. Cezary Popławski, i podolskiego—p. Feliks Lubański. Nie było reprezentowane tylko łuckie Towarzystwo rolnicze.

Szczegółowa dyskusya wykazała zupełną solidarność zebranych w poglądach na potrzebę skoordynowania działalności wszystkich Towarzystw rolniczych. Wskazywano na to, że bardzo wiele kwestyi natury ogólniejszej leży odłogiem, a opracowanie ich, a co główne — przeprowadzanie ich w życie przekracza siły pojedyńczych towarzystw. Wskazywano na konieczność takiej instytucyi, którаby z jednej strony łączyła pracę naukową, teoretyczną z praktycznem jej urzeczywistnieniem, z drugiej zaś — mogłaby być pośrednikiem między T-wami a wyższą władzą rządową, informując ją o potrzebach kraju i zamierzeniach poszczególnych T-w. W końcu zebranie przyszło do wniosku, że skoordynowanie działalności Towarzystw rolniczych najłatwiej da się przeprowadzić w formie peryodycznych zjazdów przedstawicieli T-w rolniczych. W czasie dyskusyi wspomniano, że krążą pogłoski o projekcie utworzenia centralnego T-wa w Petersburgu z udziałem przedstawicieli rządu — wszyscy jednak zebrani wypowiedzieli się za tem, iż taka centralizacya działalności T-w rolniczych nie może dać dobrych rezultatów.

Zjazdy peryodyczne przedstawicieli T-w rolniczych uchwalono odbywać według regulaminu, składającego się z 10 punktów, którego streszczenie poniżej podajemy:

Peryodyczne zjazdy mają być zorganizowane dla rozpatrzenia kwestyi, mających na względzie interesy rolnictwa, i dla zjednoczenia działalności T-w rolniczych przedewszystkiem w dziedzinie ekonomii i statystyki rolniczej.

Każde T-wo obiera 3 stałych przedstawicieli.

Zjazdy przekazują opracowane przez siebie kwestye T-wom rolniczym dla urzeczywistnienia ich.

Materyałów do pracy zjazdów dostarczają poszczególne T-wa, oprócz tego zjazdom przysługuje prawo podnoszenia rozmaitych kwestyi, wreszcie ma być uwzględniona i inicyatywa prywatna.

Wszyscy przedstawiciele T-w na zjazdach wchodzą do rad poszczególnych T-w rolniczych z prawem głosu decydującego.

Na każdem posiedzeniu zjazdu ma być obierany z pośród uczestniczących w nim przewodniczący, któremu do pomocy ma być dodany sekretarz, obrany na pewien określony przeciąg czasu.

Wydatki na utrzymanie sekretaryatu mają być pokrywane z rocznych składek poszczególnych Towarzystw.

Uchwały zjazdów mają być komunikowane radom T-w rolniczych w terminie 2 tygodniowym. Termin pierwszego zjazdu zostanie określony w tych dniach i ma być zastosowany do zebrań komitetów rejonowych, w czasie których projektowane są zjazdy przedstawicieli Towarzystw rolniczych.

# Z życia prowincyi.

—)oo(—

### Z powiatu płoskirowskiego.

Cudowny poranek, prawdziwie polskiej, bo tak pięknej, niestety, za wczesnej w tym roku jesieni. Powozy za powozami mkną w stronę Zagłówki. Wjeżdżają w obie bramy, spotykając się pod gankiem zalanym światłem. Czwórki i szóstki krzyżują się, automobil nawet prycha i syczy, tumany kurzu wzbijając za sobą. Tłum włościan w odświętnych barwnych strojach pomimo dnia powszedniego dąży ku dworcowi. Wszyscy rozpromieni z uśmiechem na twarzy. Jakież to święto tyle gości sprowadza? Święto wielkie i rzadkie, złote gody hrabiostwa Zygmuntostwa Mniszków. W sali pięknie zielenią i kwiatami przebrany ołtarz—u stopni klęczą dwie pary: dziedzice tych włości, obok para miejscowych włościan, obchodząca również swe złote wesele. Sala przepełniona gośćmi: dzieci, wnuki, prawnuki, krewni i przyjaciele Jubilatów, dalej sień i ganek szczelnie zapełniona służbą i włościanami, którzy w wielkiej liczbie zebrali się, by patrzeć na szczęście swych ukochanych państwa. Po Mszy świętej, do której służą miejscowemu proboszczowi dziekanowi Ładygo—dwaj wnukowie Jubilatów pp. Czerwiński i Lipski, proboszcz i przyjaciel domu skreślił życie Państwa Mniszków, zaznaczając, że głęboka i prawdziwa wiara całe życie była im gwiazdą przewodnią, dzięki jej wytrwali w walce życiowej i dożyli tej szczęśliwej dzisiejszej chwili.

Po otrzymaniu z rąk kapłana tradycyjnych lasek, Jubilaci przyjęli życzenia, poczem rozpierzcha się po wesołym Zagłowieckim dworze i parku towarzystwo składające się z rodzin Czerwińskich, Sadowskich, Dwernickich, Lipskich, Jaroszyńskich, hr. Tarnowskich, Rościszewskich, Orzechowskich, hr. Mniszków, bar. Hasdorfów, pp. Zajączka, Kurnatowskiego, Bieńkiewicza, Zarembów, Prawdziców-Zaleskich, Łasińskich, Koseckich.

O godzinie 3-ej przy dźwiękach marsza goście parami z Jubilatami na czele barwnym wężem, ulicą wijącą się wśród kwiatów i zieleni podążyli ku oranżeryi, w której urządzono wspaniałą salę jadalną. Wśród ścian, ozdobionych kilimami i kwiatami, olbrzymi stół w podkowę, lśniący od kryształów i srebra. W czasie uczty wręczono ks. dziekanowi depeszę z Rzymu z błogosławieństwem pasterskiem dla Jubilatów. Po odczytaniu takowej zaczęły się toasty i mowy jedna ładniejsza od drugiej, a wszystkie nacechowane serdeczną szczerością. Hr. Władysław Mniszek, stryjeczny Jubilata, szczęśliwy drużba z przed 50-ciu laty wzniósł pierwszy toast. Potem dzieci, zięć, synowa, wnuki i prawnuki otoczyli Jubilatów żywym wiankiem, a syn ich jedyny, Tytus, wygłosił toast wierszowany.

Dalej Zygmunt Czerwiński, najstarszy z wnuków, drżącym ze wzruszenia głosem w krótkich, lecz serdecznych słowach w imieniu wszystkich wnuków składał życzenia. Po nim, a to był kulminacyjny moment rozrzewnienia, przystąpili wnuczkowie, a na końcu prawnuczek 5-io letni.

Następnie przemawiali kolejno P. P. A. P. Z., Al. hr. M., L. P. Z. i hr. St. Tarnowski, pani Martyna hrabina Zaleska i wreszcie Jubilat nadzwyczaj serdecznemi słowy dziękował żonie za szczęście, które mu dała w ciągu tej półwiekowej wspólnej wędrówki; dzieciom, wnukom i prawnukom, przyjaciołom i krewnym za ich serdeczne życzenia i przybycie na dzisiejszą uroczystość.

I znowu, po skończonej uczcie, przy blasku zachodzącego słońca orszak weselny ruszył ku dworowi, u progu którego czekał stary wierny sługa z chlebem i solą na swych chlebodawców, życząc im w dalszym ciągu zdrowia i szczęścia na mnogie, mnogie lata!... Ten prawdziwie świąteczny dzień zakończył bal, na którym uroda tancerek rywalizowała z ich tualetami, a wesołość i ochota przeciągnęły tańce do białego rana.

Uroczystość rzewną dzisiejszą śmiało nazwać można symbolem miłości, jedności i zgody. W jak wysokim stopniu danem było posiąść powyższe przymioty szanownym Jubilatom dzień ten, jeśli już nie całe ich życie, najlepsze świadectwo daje. Święto to, tak licznie bliższych i dalszych zgromadziło, a stanowiliśmy zaledwie cząstkę tych, którzy pragnęli złożyć hołd i życzenia państwu Mniszkom, o czem wymownie świadczyły listy i depesze ze wszystkich dzielnic polskich przysłane.

**Sodalis Marianus.**

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

—o—

*(Z pism i od korespondentów).*

— **Ruch ładunków zbożowych.** W sierpniu r. b. spławiono Dniestrem do Odesy przez Warnicę 565,939 pudów ładunków zbożowych, prostą zaś drogą wodną 435,950 pudów. Ogółem 1,001,889 pudów, w tej liczbie pszenicy 220,363 pudy, żyta 124,677 pudów, owsa 5,960 pud., jęczmienia 510,673 pudy i kukurydzy 140,127 pudów.

— **Melioracye rolne ziemstwa wołyńskiego.** Melioracye rolne, przeprowadzone w r. b. przez ziemstwo wołyńskie, przedstawiają się w sposób następujący. Ziemstwo w r. bieżącym znacznie rozszerzyło sieć pól doświadczalnych (o 24) doprowadzając ich ilość do 36. Pola były urządzone w ten sposób, iż w każdym okręgu agronomicznym znajdowało się przynajmniej jedno pole. Na ten cel ziemstwo wyasygnowało 1800 rb., ministerstwo ze swej strony dodało takąż sumę. Następnie ziemstwo zwróciło uwagę na zasiew trawy i organizacyę pastwisk. W miejscowościach, gdzie zasiewy trawy nie są stosowane, mają być zorganizowane łąki pokazowe w ilości 159, gdzie zasiew jest słabo rozwinięty — 318 łąk, wreszcie, gdzie włościanie sieją trawy, ziemstwo dostarcza mu nasion na warunkach ulgowych. Na ten cel ziemstwo wyasygnowało 1,800 rb.

Melioracye hodowlane przeprowadzane są zapomocą organizacyi stacyi rozpłodowych, przyczem na każdą przeznaczono po 3 stadniki. Na ten cel ziemstwo i ministerstwo wyasygnowało po 10 tys. rb.

Dalej postanowiono urządzić 10 stacyi z narzędziami do uprawy łąk i 18 stacyi z narzędziami rolniczemi. Ministerstwo i ziemstwo przeznaczyło na ten cel po 7400 rb. Na utrzymanie agronomów rejonowych przeznaczyło ziemstwo 5400 rb., na agronomów okręgowych i ziemstwo i ministerstwo po 1800 rb.

Praca ziemstwa nad podniesieniem poziomu wykształcenia rolnego polega na: organizowaniu kursów rolniczych, na co wyasygnowano po 1500 rb., muzeum, pogadanek i odczytów z dziedziny rolnictwa (po 1500 rb.), na rozpowszechnieniu wydawnictw popularnych i wydawaniu pisma rolniczego (po 3 tys. rb.), wreszcie na udzieleniu zapomóg szkołom rolniczym, które ziemstwo wypłaciło w kwocie 3,010 rb. Akcya doświadczalna polega na urządzeniu doświadczeń kolektywnych z nawozami sztucznymi, na co ministerstwo ofiarowało 1200 rb., na urządzenia stacyi doświadczalnych (po 2 tys. rb.), oprócz tego ziemstwo ofiarowało szkole lubarskiej zapomogę na pole doświadczalne w kwocie 432 rb. Wreszcie ziemstwo popiera organizacye rolnicze, asygnując T-wom ogrodniczym zapomogi w kw. 3500 rb.

— **O pomoc rolną.** Bank włościański przy parcelacyi dóbr litwinowieckich w gub. kijowskiej osadził na przeszło 1000 parcelach włościan miejscowych, jako też z ościennych powiatów i guberni. Niektórzy z nich zupełnie nie są obznajomieni ani z warunkami miejscowymi, ani też z gospodarką zagrodową. Wobec tego zarządzający bankiem wystosował do ziemstwa kijowskiego prośbę o organizacyę w Litwinówce stacyi wynajmu maszyn, o dostarczanie włościanom nasion na warunkach ulgowych, wreszcie o delegowanie do zagród doświadczonych kierowników.

— **Pożar.** W piątek dnia 3 września w południe z niewiadomego powodu spaliła się na folwarku Satanówce stodoła z nasionami i kilka stert słomy. Straty wyniosły 30 tys. rb. Wszystko było ubezpieczone w poważnem Towarzystwie. Po usunięciu zgliszcz, które tlą się jeszcze, przed zimą będzie rozpoczęta odbudowa spalonej stodoły. Folw. Satanówka należy do dóbr satanowskich K. hr. Tyszkiewiczowej.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś 12 (25) Gwidona W.

Jutro 13 (26) Eugenii P.

**Wschód słońca godz. 5 m. 49.**

**Zachód słońca godz. 5 m. 55**

**Długość dnia godz. 12 m. 06.**

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu Tow. dobr. za naszem pośrednictwem zawiadamia, że we wtorek, 14-go września, odbędą się posiedzenia o godz. 11 rano pp. kuratorek i kuratorów i o 8-ej wiecz. członków zarządu.

— **Z Koła kobiet.** Zarząd Koła kobiet polek za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że dyżury w biurze Koła kobiet (Funduklejowska 26) odbywają się codziennie od g. 11—1-ej z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Wykłady języka polskiego.** „Kijowska szkoła handlowa pierwszego stowarzyszenia nauczycieli" uzyskała od ministerstwa handlu i przemysłu pozwolenie na wprowadzenie „wykładów języka polskiego i literatury" w r. b., jako przedmiotu nieobowiązkowego.

— **Związek rodu Tyszkiewiczów.** W pierwotnej ustawie zatwierdzonego na czwartkowem posiedzeniu kijowskiej komisyi gubernialnej do spraw związków i stowarzyszeń „Związku rodu hrabiów Tyszkiewiczów" poczyniono następujące zmiany: wykreślono punkt, na mocy którego w zebraniach Związku mogły brać udział bez prawa głosu krewni i osoby tegoż samego nazwiska, nie należące do związku. Zezwolono związkowi urządzać za pozwoleniem władz odnośnych wystawy przedmiotów sztuki, dotyczących rodu hr. Tyszkiewiczów, lecz odrzucono paragraf o udzielanie zapomóg społecznym instytucyom naukowym i kulturalnym i wydawnictwom artystycznym i naukowym; zezwolono natomiast rozporządzać funduszami i majątkiem Związku, nabywać i sprzedawać nieruchomości, przyjmować i umieszczać kapitały, przyjmować legaty i wydawać zapomogi tylko członkom Związku. Zezwolono również na zbieranie składek i ofiar bez specyalnego zezwolenia pośród członków Związku. Dodano także zastrzeżenie, że członkowie Związku nie mogą być szeregowcami armii i floty oraz wychowańcami zakładów naukowych.

Ustawę „Związku" opracował i dawał wyjaśnienia przed komisyą adw. przys. P. Ogolewiec.

— **Zawieszenie widowisk.** Jutro i pojutrze z powodu świętowania przez kościół prawosławny „Podwyższenia Krzyża św." wszystkie teatry i widowiska będą zawieszone.

— **Wyścigi.** Dzisiaj na hypodromie peczerskim rozegrywaną będzie nagroda „Prowincyonalna", w kwocie 1,200 rub.

— **Szkoła lotnictwa.** Znany już naszej publiczności lotnik kijowski, inż. T. Heyne wystosował do rady miejskiej prośbę o wydzierżawienie mu na Kureniówce placu, na urządzenie aerodromu, na którym zamierza urządzić szkołę lotnictwa praktycznego. Prośba p. Heynego została przyjęta przychylnie, przez prezydenta miasta zostanie oddana do decyzyi rady miejskiej.

— **Rewizya u intendenta.** Wczoraj zrana na mocy otrzymanego z Petersburga rozkazu policya kijowska zjawiła się do mieszkania byłego polowego intendenta jednej z mandżurskich armii—generała A. N. Uchacz-Ogorowicza, by dokonać rewizyi. Gen. Uchacz-Ogorowicz, posiadający własną kamienicę przy ul. W.-Podwalnej nr 16—był nieobecny, wobec tego policya opieczętowała mieszkanie.

Wieczorem po powrocie generała Uchacz-Ogorowicza z letniska „Worzelu", policya zdjęła pieczęcie i rozpoczęła rewizyę, która trwała do późnej nocy.

— **Zgon.** Onegdaj zmarł członek kijowskiej izby sądowej M. Bołdeskał.

— **Posiedzenie zarządu do spraw miejskich.** W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie kijowskiego gubernialnego zarządu do spraw miejskich, na którem mają być rozpatrzone sprawy nieprawidłowej działalności służbowej niektórych urzędników prowincyonalnych zarządów miejskich i mieszczańskich i sądów sierocych.

— **Zatwierdzenie.** Zarząd dróg wodnych i szosowych zatwierdził na stanowisku prezesa kijowskiej komisyi badania statków p. o. naczelnika oddziału kijowskiego inżyniera Popowa.

— **Szczury w ratuszu.** Członek zarządu miejskiego, p. Płachow zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o zarządzenie tępienia szczurów, które do tego stopnia się rozmnożyły w ratuszu, że niszczą dokumenty miejskie. Między innemi gryzonie uszkodziły listy rekrutów, pomimo iż wydział poborowy znajduje się na I szem piętrze.

— **Apetyty.** Rada kuratorów rosyjskiego T-wa dobroczynności, wystosowała do prezydenta miasta prośbę, aby w razie wprowadzenia podatku miejskiego od dochodów z zabaw i teatrów, dochody z tego podatku zostały oddane do rozporządzenia T-wa.

— **Telegramy w językach obcych.** Wkrótce na kijowskim dworcu i w zarządzie kolei Poł.-Zachod. będą przyjmowane telegramy, podawane w języku francuskim i niemieckim.

— **O kradzież kart.** W ostatnich czasach na kolejach często giną używane karty do grania, przesyłane do Petersburga z rozmaitych klubów, przyczem stwierdzono, że karty kradną agenci podczas przewozu koleją. Wobec tego ministerstwo zaleca zarządom kolejowym uregulować przewóz kart kolejami i pociągać do odpowiedzialności kryminalnej agentów, z winy których karty giną, a również wypłacać na ich rachunek reklamacye domu wychowawczego w Petersburgu, (pół ceny nowych kart).

— **Pierwszy w Kijowie proces intendentów.** Od dnia 26 sierpnia w gmachu kijowskiego sądu wojenno-okręgowego oskarżeni w powyższym procesie codziennie zaznajamiają się z aktami śledztwa pierwiastkowego i dają odpowiedzi i repliki na zeznania świadków i protokóły.

Wszystkich osób oskarżonych w tym procesie jest ogółem 35, są to wszystko członkowie komisyi odbiorczych intendentury kijowskiej, urzędnicy magazynów i kancelaryi. Pośród oskarżonych znajduje się kilka osób w rangach generałów, pozostali zaś są to sztab—i ober-oficerowie.

Między innymi zasiądą na ławie oskarżonych: generał major Kamsarakam, rzecz. radca stanu Żdanow, radca stanu Borziłowskij, pułkownicy: Antonow, Ałkałajew-Kałageorgij, Filipow, Docenko, Andruszkiewicz, inżynier technolog Tichonow i inni. Wszyscy oni odpowiadać będą za szereg występków służbowych, poczynając od roku 1904 do 1909.

Zbadano w tej sprawie z górą 400 świadków. Sprawa wpłynie do sądu prawdopodobnie w październiku.

Oskarżeni wybrali sobie już obrońców; pośród tych ostatnich znajdują się: Karabczewski i Kazarinow (z Petersburga), Murawjew (z Moskwy), Aleksandrow (z Ekaterynosławia) i wielu członków miejscowej palestry.

Sprawa rozpatrywana będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w styczniu roku przyszłego.

— **Linia kolejowa „Kijów I—Przystań".** Dn. 21 września r. b. przy departamencie kolejowym ministerstwa skarbu odbędzie się posiedzenie komisyi do spraw nowych kolei żelaznych.

Na tem posiedzeniu pomiędzy innemi będzie rozpatrywana sprawa budowy odnogi kolejowej od stacyi Kijów I-y do portu dnieprowskiego.

Dla wzięcia udziału w posiedzeniach tej komisyi wezwany został kijowski prezydent miasta Djakow.

— **Jeszcze statystyka.** Główny zarząd do spraw gospodarki miejscowej polecił kijowskiemu zarządowi ziemskiemu zgromadzić dodatkowe informacye z 10 powiatów gub. kijowskiej, a mianowicie z pow. berdyczowskiego, lipowieckiego, taraszczańskiego, humańskiego, zwinogródzkiego, czerkaskiego, czehryńskiego, kaniowskiego, radomyskiego i skwirskiego dla wyjaśnienia składu wyborców do ziemstwa oraz rozmaitych kategoryi posiadłości ziemskich. Informacye z powiatów wasylkowskiego i kijowskiego polecono sprawdzić kijowskiemu zarządowi gubernialnemu, informacye zaś o posiadłościach i wyborcach w obrębie miast gub. kijowskiej polecono dostarczyć prezydentom miast. Wszystkie te wiadomości potrzebne będą dla komisyi Rady Państwa, w razie gdyby przekazano jej do rozpatrzenia projekt reformy ziemskiej.

Zarząd ziemski zamierza pracę swą oprzeć na danych statystycznych, zdobytych przy przeprowadzeniu statystyki ziemskiej w r. z. W tym celu do „sprawników" zostaną rozesłane kwestyonaryusze z zapytaniami: o nazwisko i imię właściciela danej nieruchomości, następnie o stan, narodowość, wyznanie, wykształcenie, dalej, o ile właścicielem danej posiadłości jest kobieta,—o osoby, którym może ona udzielić zastępstwa w wyborach, wreszcie ostatnie pytanie dotyczy rodzaju, rozmiarów i wartości danej posiadłości.

Kwestyonaryusz powyższy różni się od rozsyłanych poprzednio 2 pytaniami, a mianowicie dotyczącem cenzusu wykształceniowego i pełnomocnictw.

Sprawnicy po zasięgnięciu odpowiednich wiadomości obowiązani są kartki z odpowiedzią przesłać do zarządu ziemskiego, który je rozsegreguje i ułoży w listy.

— **Zaległe podatki ziemskie.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski zanotował na d. 1 stycznia roku bieżącego 450,975 rb. zaległych podatków ziemskich. Wśród nieregularnych płatników pierwsze miejsce zajmują właściciele ziemscy—277,050 rb., suma podatków, niewpłaconych przez włościan, wynosiła 35,786 rb., przez zarządy fabryk—36,044. Na d. 1 kwietnia roku bieżącego suma zaległości zmniejszyła się o 199,468 rb., i wynosiła 251,487 rb.

— **Cholera.** Wczoraj nowych wypadków podejrzanych na cholerę zasłabnięć nie zanotowano, stwierdzono natomiast za pomocą analizy bakteryologicznej obecność zarazków cholery w wydzielinach 2 chorych, przywiezionych dawniej.

Ogółem od początku epidemii zanotowano 1205 zasłabnięć na cholerę, z nich 460 śmiertelnych.

— Kijowski gubernialny zarząd ziemski otrzymał w ciągu 10 i 11 b. m. następujące wiadomości o cholerze:

*Pow. berdyczowski.* W Pryłukach zachorowało 3, zmarły 2 osoby.

*Pow. kijowski.* W Słobodzie zachorowały 4, zmarły 2 osoby, w Szubówce 9 i 4, w Zkraczach 2 i 1.

*Pow. kaniowski.* W Steblowie zachorowało 5, zmarło 4, w Dackach 1 i 1, Mikołajówce 4 i 3, Bogusławiu 7 i 3, Michajłówce 2 i 1, Olchowcu zachorowało 4. w Karapyszach 7 i 5, Juchnach 8 i 4, Dubińcach 2 i 1, Potaszni 3 i 2, Chochotwie 2 i 2, Tunikach zachorowały 2, Rozkopańcach zachorował 1, w Gili również 1, w Pustowojtach 14 i 3, na fermie Olchow. 2 i 1.

*Pow. czerkaski.* W Zabotynie zachorowało 3, zmarła 1, w Kulikówce 3 i 2.

*Pow. taraszczański.* W Jaszkowie zmarło 2 osoby.

Ogółem w ciągu 2 dni ostatnich otrzymano wiadomości o 89 wypadkach zasłabnięcia na cholerę i 44—śmierci. Od początku epidemii w gubernii kijowskiej zachorowało 5,820 osób, zmarło 2 293.

— ORYGINALNA KRADZIEŻ. P. J. Gamowska zawiadomiła kijowską żandarmeryę kolejową, że z mieszkania jej w hotelu «Françis» przy ulicy Funduklejowskiej skradziono rzadką i cenną papugę, która, jak jej wiadomo, została wywieziona z Kijowa koleją Połtawską.

— KRADZIEŻE. Przy ul. Saksagańskiej Nr 31 służąca M. Szczerba skradła Nieplujowi 355 rb. 215 rb. zdołano jej odebrać.

Przy St. Polance Nr 22 do mieszkania D. Jezierskiej wszedł prosząc o wsparcie D. Leontjew i zrabował złoty zegarek i broszkę, wartości 80 rb.

Przy Borszczagowskiej Nr 91 nieznani złodzieje skradli Pineginej 110 rb.

Na placu Lwowskim dwaj oszuści skradli zapomocą podrzuconego woreczka 24 rb. niejakiemu Gałmazinkowi. Jednego z nich, Pańczuka, ujęto.

— ARESZTOWANIE. Wczoraj w nocy przy ul. Dragomirowskiej aresztowano po dokonaniu rewizyi robotnika Jana Górskiego, który został skazany na dwuletni pobyt w gub. wiackiej.

— «DEZERTERZY». Wczoraj na «Tołkuczce» ujęto A. Władimirowa i N. Somkowa, którzy zbiegli z kolonii poprawczej dla małoletnich przestępców.

— AWANTURNICY. Wczoraj w nocy banda, złożona z 40 awanturników wszczęła na Kreszczatyku burdę uliczną. Policya aresztowała 11-stu najbałaśliwszych i pociągnęła ich do odpowiedzialności.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Na mocy uchwały gubernatora za antysanitarny stan obejść skazano na grzywny 24 właścicieli domów na ogólną sumę 1.675 rb.

Dowódca parostatku «Jarosław» i właściciel tratew Kakan za antysanitarny stan statków skazani zostali pierwszy na 25 rb. grzywny, drugi na 100 rb.

— ZNACZNA KRADZIEŻ. Wczoraj zrana właścicielowi piekarni tureckiej w domu Nr 12 przy ul. Basejnej skradziono z mieszkania 2.500 rb.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na placu Aleksandrowskim fryzyer L. S. zażył w celu samobójczym kwasu azotowego. Pogotowie uratowało desperata.

— TOPIELEC. W pobliżu stacyi wodociągowej wydobyto z Dniepru zwłoki topielca w wieku 30—35 lat. Zwłoki odwieziono do prosektoryum przy szpitalu Aleksandrowskim.

## Z SĄDÓW.

*Nowa sprawa Asłanowa.*

W tych dniach na naradzie kijowskiej izby sądowej postanowiono wyznaczyć jeszcze w ciągu bieżącej sesyi specyalnej komisyi izby z udziałem przedstawicieli stanów sprawę b. naczelnika wydziału śledczego kijowskiej policyi miejskiej, pozbawionego już wszystkich szczególniejszych praw i przywilejów, Asłanowa i b. agenta tegoż wydziału Itelson-Kirznera, oddanych pod sąd na mocy postanowienia kijowskiego zarządu gubernialnego za przestępstwa służbowe.

Sprawa została wyznaczona na 25 października roku bież.

Asłanow i Itelzon-Kirzner obecnie mają odpowiadać za to, iż: po dokonaniu rewizyi u niejakiego Jakóba Masłowa i odebraniu różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży, zażądali od Masłowa, obiecując umorzyć sprawę, Asłanow 600 rb., a Itelzon-Kirzner 300 rb., grożąc wrazie niezadośćuczynienia żądaniu wszczęciem dochodzenia karnego, wskutek czego Masłow zmuszony był zapłacić Asłanowowi 500 rb. i Itelzonowi-Kirznerowi 300 rb.; iż po otrzymaniu od Masłowa pieniędzy zniszczyli protokół, spisany z powodu znalezienia u niego przedmiotów, pochodzących z kradzieży oraz przywłaszczyli sobie z tych rzeczy żakiet karakułowy, wartości 40 rubli.

Obaj oskarżeni odpowiadać będą z art. 13, 377, 378 362 i 1 p. 354 kodeksu karnego.

## TEATR I MUZYKA.

*Teatr Sołowcowa.*

«Ciemna plama». Kom. Kadelsburga i Presbera.

Niewybredny humor, kilka charakterystycznie komicznych postaci, żywcem wyciętych z „Fliegende Blatter." i niezawsze zgrabna, dość ciężka, typowo niemiecka *robota*, oto cechy ostatniej premiery w teatrze Sołowcowa. Ale publiczność śmiać się lubi i dlatego „Ciemna plama" budzi śmiech homeryczny, tembardziej, że artyści wykorzystali każdy moment, który do wywołania śmiechu się nadawał.

P. Niedielin był jak zawsze stylowy. Postaci barona można zarzucić szablonowość i monotonię, ale to wina autora, nie wykonawcy. Świetny był p. Murski, jako elegancki wysoce kulturalny amerykański adwokat murzyn. Jego żonglowanie pomiędzy komizmem i liryzmem w akcie II było szczytem artyzmu. Typowym zbogaconym *bürgerem* był p. Duwan Torcow.

Reszta wykonawców z p. Berseniewem na czele była na swojem miejscu.

Wystawa i reżyserya bez zarzutu.

T. M. S.

## KRONIKA POLSKA.

— **II zjazd górników i hutników polskich we Lwowie.** W piątek rano rozpoczęły się obrady delegacyi Zjazdu górników, stanowiące wstęp do obrad II Zjazdu górników i hutników polskich.

Obradom przewodniczy p. Jan Zarański, poseł do parlamentu, st. radca górniczy, biorą zaś w nich udział pp. Ferdynand Jastrzębski, st. radca górniczy z Krakowa, Zdzisław Kamiński, radca górniczy, naczelnik salin z Łanczyna, Kazimierz Srokowski, sekretarz rady Zjazdu przemysłowców górniczych, inżynier górniczy Roman Rieger z Witkowic, inżynier górniczy Kazimierz Kostkiewicz, inżynier górniczy Wit Sulimirski, inżynier górniczy Adam Łukaszewski, dr. Stefan Bartoszewicz, redaktor „Nafty".

Tematem obrad, które były poufne, były wnioski i rezolucye, jakie mają być przedłożone Zjazdowi.

W czasie obrad nadszedł telegram od ministra robót publicznych Ritta, który w serdecznych słowach życzył Zjazdowi pomyślnego wyniku obrad, by przemysł krajowy odniósł z nich jak najszybsze korzyści, wyrażając przytem żal, iż z powodu przeszkód nie może wziąć udziału w Zjeździe.

O godz. 2-ej po południu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego w sali instytutu technologicznego izby handlowej.

Zjazd zapowiada się wspaniale. Dotychczas nadeszło przeszło 250 zgłoszeń ze wszystkich stron Polski i zagranicy.

— **Informacye dla studentek lwowskich.** Komisya informacyjna polskiego zjednoczenia studentek i Towarzystwo imienia El. Orzeszkowej udziela wszelkich informacyi, dotyczących studyów na uniwersytecie lwowskim. Adres: Lwów, Uniwersytet—Polskie zjednoczenie studentek. Uprasza się o załączanie marki na odpowiedź.

— **Jarmark na chmiel w Warszawie.** Otwarcie jarmarku na chmiel nastąpi w Warszawie 29 września r. b. (n. st.).

Jarmark urządzony będzie w posesyi nr 1,600 c przy magazynach warszawskiego kantoru Banku Państwa, przy ulicy Nowogrodzkiej.

— **Napad zbrojny na dwie gminy.** W środę, w osadzie Iłów powiatu sochaczewskiego urządzono napad zbrojny, który poruszył całą ludność, wywołując tam panikę powszechną.

W czasie wczorajszego wielkiego jarmarku, kiedy w Iłowie pełno było przyjezdnych, ukazało się dwóch nieznanych młodzieńców, którzy z rewolwerami w ręku szli energicznie do kancelaryi gminy. Zastawszy tam młodszego strażnika, wystrzelili doń dwa razy, kładąc go trupem na miejscu. Na spotkanie wyszedł ze swego mieszkania starszy strażnik, który rewolwerem groził napastnikom, lecz ci znowu dali kilka strzałów, nie trafiając nikogo tym razem. Powstał wtedy wielki popłoch, ludzie pouciekali, zamknięto wszystkie sklepy, mimo, że napastnicy usiłowali uspokajać publiczność, zapewniając, że osoby prywatne nie ucierpią.

W czasie popłochu wtargnęło do kancelaryi dwóch innych nieznajomych, towarzyszów pierwszych, i z okrzykiem «ruki wwierch» dopadli do kasy, z której zabrali 420 rb. i znaczną ilość paszportów. Potem jednak pieniądze zwrócili, a paszporty zabrali i kazali urzędnikom natychmiast wyjść z kancelaryi. Gdy ci wyszli, napastnicy spowodowali tam wybuch dynamitu, wyrządzając zupełną ruinę.

Następnie wszyscy czterej się połączyli, zatrzymali bryczkę z najlepszemi końmi i grożąc rewolwerami, zmusili woźnicę do jazdy. W mieście panika nie ustała aż do wieczora. O godzinie 5-ej przybył oddział policyi z Sochaczewa, ale nie było już śladu po napastnikach.

Później dopiero się dowiedziano, że po wyjeździe z Iłowa czterej nieznajomi w drodze dokonali jeszcze jednego ważnego napadu: W pobliżu gminy Słubice spotkali leśniczego, a sądząc, że to strażnik, wystrzelili i zranili go ciężko. Następnie urządzili napad na gminę, gdzie zastawszy dwóch strażników, zranili ich śmiertelnie, poczem obrabowali kasę, a wewnątrz urządzili taką samą ruinę, jak w Iłowie. Napady wywarły wielkie wrażenie w całej okolicy.

— **O studya w Pradze czeskiej.** Wszelkich wiadomości co do politechnik, oraz innych zakładów naukowych technicznych oraz co do warunków życia w Pradze Czeskiej ma obowiązek udzielać bezpłatnie wydział «Kółka Techników» przy stowarzyszeniu «Unitas».

Adres: Praga Czeska, Szkolska ul. Nr 8 «Unitas», «Kółko Techników», albo przed 25 b. m. Gniewań, gub podolska dla Henryka Olszańskiego.

— **Rosyjskie pismo za niemieckie pieniądze.** Jak się dowiaduje «Goniec Częstochowski», w Sosnowcu ma wychodzić w języku rosyjskim pismo, poświęcone metalurgii i emalierstwu. Redaktorem tego organu ma być niemiec berlińczyk, pieniądzy zaś na wydawnictwo mają dostarczyć częstochowscy przemysłowcy niemieccy.

— **Przedwczesna radość.** Z powodu projektu utworzenia gubernii w Łodzi, hakatystyczna «Schlessische Zeitung» zapewnia, jakoby z wiarogodnego źródła, że ma być utworzona łódzka gubernia, a gubernatorem będzie mianowany rosyjski niemiec. Czy nie przedwczesna radość.

— **Czasopismo francuskie w Warszawie.** Staraniem księgarni M. Borkowskiego, przy współpracownictwie p. Natalii Osterloff, wychodzić wkrótce zacznie w Warszawie miesięcznik francuski p. t «Journal Instructif et Amusant», mający, jak tytuł wskazuje, służyć ku rozrywce i nauce. Drukowane w nim będą lekkie nowelki, powieści, wreszcie artykuły o podkładzie naukowym—wszystkie pisane językiem dostępnym. Na końcu każdego zeszytu umieszczony będzie słownik wyrazów trudniejszych.

## OFIARY.

**Na kolonie letnie przy Towarzystwie dobroczynności** Do kasy Towarzystwa dobroczynności wpłynęła kwota rb. 100 od W-go Józefa Makarewicza na kolonię dzieci w Monastyrku.

**Na przytułek dzienny** za pośrednictwem p. Czachórskiej: Pp. Gracyan Janimowski 3 rb. — P. Małgorzata Jeniczowa 3 rb. — Oleńka Cz. w dzień swoich urodzin 1 rb.

**Na letnisko dla przepracowanych kobiet** za pośrednictwem p. Czachórskiej: Pp. Małgorzata Jeniczowa 3 rb. Gracyan Jahimowski 2 rb. — Marya Lewandowska 1 rb.

## Ze sportu.

*Wyścigi cyklistów P. T. G.*

50 wiorstowe wyścigi jesienne sekcyi kolarskiej polskiego Towarzystwa gimnastycznego w Kijowie odbędą się w niedzielę dnia 19 września 1910 roku na szosie czernihowskiej.

Start w Browarach. Półmetek w Siemipołkach. Mają prawo do zapisania się i stawania do wyścigów:

1) O nagrodę I turystyczną, żeton srebrny wielki. O nagrodę II turystyczną, żeton srebrny mały. Członkowie P. T. G. uczestnicy wycieczek towarzyskich, którzy przebyli nie mniej niż 500 wiorst w sezonie bieżącym. Norma 2 godz. 15 minut.

2) O nagrodę «Zachęty», żeton srebrny mały. Wszyscy inni zapisani członkowie P. T. G., którzy nie odpowiadają warunkom poprzedniego punktu, oraz wszyscy zapisujący się do wyścigu, niecżłonkowie P. T. G, uczestnicy wycieczek towarzyskich w charakterze gości. Norma 2 godziny.

3) O nagrodę prywatną, żeton złoty. Mogą się ubiegać tylko członkowie P. T. G, należący również i do kijowskiego konsulatu Warszawskiego T-wa Cyklistów. Uczestnicy wycieczek towarzyskich, którzy w ciągu ubiegłego sezonu zrobili nie mniej niż 500 w. Norma 2 godziny.

Dystans powinien być przebyty bez zmiany maszyn.

Zapisy od uczestników na osobnej liście przyjmują się w lokalu P. T. G. do piątku 17 września roku bież.

Początek wyścigu od startu w Browarach o godzinie 2 i pół po południu.

*Wzloty.*

W tych dniach w Nowoczerkasku, okręgu dońsk. dokonał wzlotów na swym Bleriocie znany już u nas lotnik—kijowianin, inżynier Tadeusz Heyne. Na aerodromie, urządzonym na placu wyścigowym, zebrało się bardzo wiele publiczności. Około godziny 6-tej gwałtowny wiatr zaczął ucichać, wreszcie, gdy szybkość jego spadła do 4 metrów na sek., lotnik puścił w ruch motor. Po jakich 30 sokundach aeroplan płynął już w powietrzu na wysokości przeszło 40 metrów, zataczając zręcznie koła. W czasie jednego zwrotu podmuch wiatru do tego stopnia pochylił maszynę, że katastrofa zdawała się być nieuniknioną; rozległy się spazmatyczne okrzyki wśród publiczności, lecz p. Heyne zręcznym ruchem nadał latawcowi należyty kierunek, i ten, malowniczo pochylony, pomknął dalej z szybkością 70 wiorst na minutę. Zatoczywszy jeszcze parę kół, p. Heyne wylądował wśród okląsków na wskazanem miejscu. Po pewnym czasie chciał on powtórzyć swój wzlot, lecz ustępując naleganiom publiczności, ze względu na zwiększający się wciąż wiatr, zaniechał popisu.

Należy tu zaznaczyć dość charakterystyczny fakt. Kiedy przed pierwszym wzlotem prezes aeroklubu, na mocy statutu międzynarodowego lotników, zaprotestował przeciw wznoszeniu się przy tak silnym wietrze, jeden ze znajdujących się obok oficerów kozackich oświadczył: «Jest tu nas 50. Jeśli wzlotu nie będzie — rozniesiemy maszynę i samego lotnika». Pogróżka ta wywołała słuszną uwagę prezesa: «Oto nasza kultura».

# Ostatnie wiadomości.

**Po odwiedzinach w Wiedniu.** Nader serdeczne przyjęcie, jakiego doznał cesarz Wilhelm w Wiedniu, wywołało, naturalnie, w prasie niemieckiej zadowolenie. Dzienniki niektóre nie kryją się jednak z tem, że mowy, wygłaszane przez cesarza w Niemczech, odróżniają się bardzo od mów, wygłaszanych zagranicą. Niektóre z dzienników biorą cesarzowi za złe, że ten otwarcie mówił o pogotowiu Niemiec podczas przesilenia aneksyjnego, podczas gdy ks. Bülow, zdając swego czasu sprawozdanie Reichstagowi o kwestyi bośniacko-hercegowińskiej, unikał wszelkich pogróżek.

**Zgon.** Zmarł nagle w Zakopanem profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, b. rektor, D-r. Feliks Kreuz, na udar sercowy. Zwłoki będą przewiezione do Krakowa.

Szczęsny Kreutz, jeden z najpracowitszych geologów polskich, zdobył sobie nie poślednie stanowisko w tej gałęzi wiedzy już pierwszemi swemi książkami: „Tatry i wapienie ryfowe w Galicyi" (Kraków, 1863), „Trachyt sanidyno oligoklazowy" i wielu innemi. Dawniej mieszkał stale we Lwowie

**Trójprzymierze odnowione?** Z Rzymu donoszą, że tamtejsze dzienniki przyniosły wiadomość o odnowieniu trójprzymierza po dz. 31 grudnia 1920 r. i to w formie zupełnie niezmienionej.

Poinformowane źródła wiedeńskie zapewniają, że pertraktacye w sprawie przedłużenia trójprzymierza nie były wogóle prowadzone i że temat ten podczas zjazdów kierujących mężów stanu państw należących do trójprzymierza w ostatnim czasie wogóle nie był poruszany.

# Telegramy.

*(Od korespondentów własnych.)*

### Komunikat w sprawie żydowskiej.

**Warszawa.**—„Nowa Gazeta" umieściła w sprawie żydowskiej komunikat następującej treści: Utarło się mniemanie, iż postęp z filosemityzmem zawarły dozgonne małżeństwo. Trzeba zerwać wszelkie węzły, wynikające z tego mezaliansu. Postęp należy odżydoszczyć. Ogniska pracy, mogące mieć pozór, iż żydzi popierają je, ponieważ są postępowe, należy zgasić. Postępowcy mają prawo zastosować środki stanowczej akcyi w obronie kultury polskiej.

### Odmowa.

**Łódź.** — Odmówiono pozwolenia na utworzenie przy Towarzystwie hygienicznem sekcyi, mającej za zadanie upiększanie miasta.

### Narady komisyi współdzielczej.

**Warszawa**—Rozpoczęły się narady komisyi współdzielczej.

### Z sejmu finlandzkiego.

**Helsingfors.** — Galerye gmachu sejmowego przepełnione. Obecni są redaktorowie wszystkich pism i mnóstwo dziennikarzy. Talman Swinhufvud ogłasza deklaracyę sejmu wraz z umotywowaniem prawnem. Baron Wrede proponuje podać motywy deklaracyi w formie listu Talmana. Adres, zdaniem jego, jest zbyteczny. Mechelin wyraża przekonanie, że nawet najbardziej umiarkowany adres nie pomoże.

Wielu posłów podkreśla gotowość sejmu na zrównanie w prawach obywateli rosyjskich. Danielson proponuje oznajmić o tem narodowi rosyjskiemu. Rozprawy w kwestyi adresu przerywa Mechelin, który oznajmia, iż partye w tej sprawie nie dojdą do żadnego porozumienia, Deklaracya została zaaprobowana przez 141 posłów przeciwko 43 socyalistom, którzy żądali umotywowanej odpowiedzi. Adres został odrzucony 104 głosami przeciwko 83. W mieście panuje spokój. Gazety są rozchwytywane przez publiczność. Deklaracya została rozwieszona we wszystkich sklepach.

**Petersburg.**—Powzięta przez sejm finlandzki rezolucya została przez sfery przyjęta obojętnie. Sfery oczekiwały podobnego wyniku. W kołach kompetentnych twierdzą, iż w tych dniach sejm zostanie rozwiązany, przyczem termin zwołania nowego sejmu nie będzie naznaczony. Dalsze zarządzenia na razie nie będą przedsiębrane, ponieważ sfery są przekonane, iż Finlandya nie ośmieli się na wystąpienie czynne. Na wypadek, gdyby Finlandya ośmieliła się na krok taki, został już opracowany plan niezwłocznego zajęcia wszystkich kolei oraz wprowadzenia wojsk. Grupa finofobów przygotowuje memoryał w sprawie niezwłocznego zniesienia sejmu.

### „Nowoje Wremia" o rezolucyi sejmu finlandzkiego.

**Petersburg.** — „Nowoje Wremia" znajduje, iż powzięta przez sejm finlandzki rezolucya jest tak głupia, iż nawet nie może wzbudzić śmiechu

Jeśli sejm finlandzki nie może zauważyć Rosyi, to Rosya ma więcej słusznych powodów do niezauważenia sejmu.

### W sprawie rewizyi ministerstwa marynarki.

**Petersburg.**—Komisya rewizyjna ministerstwa marynarki zwróciła się do ministra marynarki Wojewodzkiego z prośbą o przysłanie wyjaśnień w sprawie preliminarza budżetowego za ostatnie trzechlecie. Komisya wskazuje, iż wydatkowane sumy nie były użyte na cele właściwe, żąda wyjaśnień dokumentów oraz umotywowania działalności. Członkowie komisyi rewizyjnej zamierzają zwiedzić rosyjskie porty.

### Budżet min. marynarki.

**Petersburg.** — Preliminarz budżetowy ministerstwa marynarki określono w wysokości 112,994,000 rb. Na nowe pancerniki przeznaczono 28 milionów.

### Tołmaczew pozostaje.

**Odesa.**—Stanowisko generała Tołmaczewa zostało zachwiane. Istniał zamiar przeniesienia go na mniej odpowiedzialne stanowisko, wobec jednak wyniku ostatnich wyborów postanowiono pozostawić go w Odesie.

### Dumbadze w obronie moralności.

**Jałta.**—Generał Dumbadze wydał rozporządzenie, na mocy którego kąpiący się obowiązani są być w kostyumach. Mężczyźni, podglądający w kąpieli kobiety, będą wysyłani z Jałty.

### Przyjazd Azefa

**Ostenda.**—Przyjechał tutaj Azef

### Różno.

**Petersburg.** — Główny zarząd związku n.-r. ogłasza w „Ziemszczynie", iż wszelkie usiłowania zmiany narady stronników Dubrowina w Kijowie na ogólny zjazd Związku należy uważać za bezprawne.

Petersburg.—Ze źródeł lekarskich zaprzeczają wiadomości, jakoby waksyna przeciwdżumowa była niezdatną do użytku. Lekarz omylił się, uznając ją za niezdatną.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Berdiańsk.**—Dokonano napadu zbrojnego na towarzystwo kredytowe. Stróża, który stawił opór, śmiertelnie raniono. Bandyci zbiegli, nic nie zrabowawszy.

**Sosnowiec.** — Były wydawca „Kuryera Zagłębia" p. Modzelewski strzelił na głównej ulicy z rewolweru do obecnego wydawcy gazety p. Kłosowskiego, przez zemstę za usunięcie go z wydawnictwa na mocy postanowienia sądu polubownego.

**Warszawa.** — Otrzymano wiadomości o rozbojach w powiatach sochaczewskim i gostyńskim. Czterech uzbrojonych bandytów zabiło we wsi Iłowie na rynku strażnika—następnie za pomocą dynamitu rozbiwszy kasę gminną zrabowało 109 blankietów paszportowych; potem bandyci udali się do wsi Słubicy, gdzie, zabrawszy 33 paszporty, zabili jednego strażnika, leśniczego zaś i drugiego strażnika ciężko ranili; we wsi Juliszewie wysadzili w powietrze zarząd gminny i porwali z kasy 378 rb. Nakoniec, przybywszy do wsi Dobrzykowo, spotkali się z oczekującymi na nich strażnikami i to zmusiło ich do ukrycia się w lesie.

**Wilno.** — W Kureńce spłonęło 100 domów i sklep monopolowy.

**Symbirsk.**—Stołypin i Kriwoszein w towarzystwie zarządzającego bankiem włościańskim zwiedzili gospodarstwa futorowe i rozmawiali z ich właścicielami.

**Petersburg.** — Zachorowało na cholerę 36 osób, zmarło 16, pozostaje chorych 564

**Petersburg.**—Wszechrosyjski klub aeronautyczny otrzymał pozwolenie na zorganizowanie podróży powietrznych z Petersburga do Peterhofu i z powrotem.

**Petersburg.**—Awiatorowi Kulmińskiemu podczas wzlotu zepsuł się ster. Aeroplan wpadł na drzewo i uległ zniszczeniu. Kuźmiński złamał sobie rękę i odniósł obrażenia całego ciała.

**Połtawa.** — Została otwarta wystawa ogrodnictwa i pszczelarstwa.

**Petersburg** — Porucznik Rudniew ustanowił nowy w Rosyi rekord na czas — 2 g. 24 m. Efimow wzbił się wraz z pasażerami na wysokość 400 metrów. Porucznik Matyjewicz na aeroplanie „Bleriot" utrzymał się w powietrzu 1 godz. 10 m. Kapitan Maciejewicz na „Farmanie" dokonał dwóch wzlotów, trwających 42 i 18 minut. Lejtenant Piotrowski na aeroplanie „Bleriot 50" utrzymał się w powietrzu 37 minut i z powodu braku benzyny wylądował, łamiąc koła i skrzydło. Podpułkownik Uljanow utrzymał się w powietrzu 6 minut.

Pierwszą nagrodę za sprawność lądowania otrzymał Efimow, za czas utrzymania się w powietrzu — Rudniew. Na zawodach lotniczych obecni byli Wielcy Książęta Dymitr Pawłowicz i Aleksander Michajłowicz.

### Z sejmu finlandzkiego.

**Helsingfors.** — Posiedzenie onegdajsze sejmu skończyło się o godzinie 12 ej w nocy. Sejm na wniosek Wredego postanowił przyjąć wniosek talmana i przesłać Najjaśniejszemu Panu najpoddańsze oświadczenie, że sejm, na zasadzie przyczyn, podanych przez talmana (niekonstytucyjność wniosków prawodawczych), nie może przystąpić do rozpatrzenia wniesionych projektów prawa. Za zredagowaniem odpowiedniego adresu przemawiał Danielson—Kalmari, przeciw—Mechelin i inni. Projekt adresu odrzucono 104 głosami przeciw 83.

**Konstantynopol.** Dn. 18 b. m. odbędą się dzienne i nocne ćwiczenia strzelnicze artyleryi w fortach, broniących cieśnin.

**Rzym.**—W odpowiedzi na list papieża burmistrz Natan zamieścił w pismach list, w którym oznajmia, iż nie on wykazał brak szacunku dla poglądów innych ludzi i prawa działania podług sumienia, jak nie odmawia też należnego szacunku papieżowi, który działa dla ogólnego dobra, zgodnie ze wskazówkami swego sumienia.

**Domodossola.** — Ogólny stan zdrowia lotnika Chaveża, który przelatując przez Alpy, złamał obie nogi, jest dosyć pomyślny. Chorez opowiada, że silny wiatr na Simplonie zmusił go do gwałtownego skręcenia steru. Aparat przy spuszczaniu się robił olbrzymie skoki, dochodzące do 20 metrów. Zdawało się, że on rozbije się on o skały. Na równinie Domodossola, lotnik zauważył sygnały, chciał wylądować i spadł niespodziewanie.

**Clayton.**—Pociąg Rock-Ilandzkiej kolei wpadł do rzeki z powodu tego, że silna ulewa zniszczyła most kolejowy. Wyciągnięto z wody 20 trupów.

**New York.**—Z Bogoty (Kolumbia) donoszą, że rząd Venezuelski polecił telegraficznie swojej misyi opuścić Bogotę i oczekiwać w Panamie na instrukcye.

W New-Yorku nie pojmują przyczyny takiego zerwania stosunków dyplomatycznych.

**Astara.** — Na ufortyfikowany obóz gubernatora ardebilskiego, odległy o 7 wiorst od Ardebilu, napadli Szachseweni. Wojska rządowe zostały rozbite; część ich z gubernatorem na czele zbiegła do miasta, porzuciwszy broń, część zaś przeszła do szachsewenów, którzy wypuścili wszystkich wziętych do niewoli, rozebrawszy ich przedtem do naga. Armaty, jako zbyteczne, szachseweni pozostawili na miejscu. Jeden z wiernych rządowi chanów odstawił 2 armaty do miasta. Do Ardebilu ściągają okoliczni mieszkańcy. Gdyby nie obecność wojsk rosyjskich, szachseweni zdobyliby i rozgromili miasto.

**Londyn.**—Do „Morning Post" telegrafują z Konstantynopola, iż warunki realizacyi pożyczki tureckiej zostały zakomunikowane telegraficznie przez wielkiego wezyra i już zyskały aprobatę rady ministrów, gdy nagle dalsze pertraktacye zostały przerwane pod wpływem nowych warunków, postawionych przez rząd angielski na wypadek realizacyi pożyczki w Londynie.

**Wiedeń.** — Zachorowali wśród objawów cholery marynarz i kucharz okrętowy, przybyli z Węgier.

**Ateny.** — Zaprzeczają tu kategorycznie wiadomości, podanej przez agencyę Havasa, o tem, że rząd grecki prowadzi zagranicą pertraktacye o kupnie nowych pancerników.

**Teheran.** - Bunt w Mazandaranie wzmaga się. Emir Mukkarem zbiera podatki w okolicy Demawende. Przeciw niemu wyprawia rząd wojsko, naczelnikiem którego ma być Emir Azam.

**Lizbona.**—Król otworzył kortezy. W mowie tronowej wskazał król na to, że gabinet będzie wytrwale trzymał się programu liberalnego i wniesie wkrótce projekt prawa o organizacyach religijnych. Z znał zaś pozatem król, że się polepszył stan gospodarczy i finansowy kraju. Na otwarciu nie było wielu senatorów i deputowanych; cała opozycya była również nieobecna. Mówią o możebności odroczenia sesyi do końca roku. Gazety opozycyjne przypuszczają, że większość rządowa w parlamencie z powodu swej małej liczebności nie będzie w stanie przeciwdziałać opozycyi.

**Londyn.**—„Times" otrzymał wiadomości z Aten, iż rumuński prezes rady ministrów Bratiano koło 22 sierpnia oznajmił ambasadorowi tureckiemu w Bukareszcie, iż w razie konfliktu turecko-bułgarskiego Rumunia zmobilizuje wszystkie swe korpusy na granicy bułgarskiej, aby być gotową na wszelki wypadek. Minister dodał, iż krok ten należy uważać, jako pomyślny początek polityki szczerej przyjaźni z konstytucyjną Turcyą, do której Rumunia dąży. Korespondent „Times'a" dodaje, iż w Atenach na seryo jest rozważana możebność zawarcia konwencyi wojskowej pomiędzy Bułgaryą i Grecyą, jako przeciwwagi porozumienia turecko-rumuńskiego.

**Paryż.** — Fallières wydał na cześć generała Herngrossa śniadanie, na którem obecni byli: minister wojny, generałowie Michel, Picard i Meunier, oraz członkowie delegacyi rosyjskiej.

**Tegernsee.** — Doniesienia o wyjeździe Izwolskiego do Paryża są bezpodstawne; Izwolskij przebywa w Tegernsee.

**Konstantynopol.** — We wtorek Samipasza zwrócił się do ludności Dżebelfruzu z odezwą, w której nawołuje do spełnienia żądań rządu we wskazanym terminie, po upływie którego będzie zmuszony do zastosowania środków represyjnych.

**Konstantynopol.** — Onegdaj stwierdzono tu 3 wypadki zasłabnięcia na cholerę.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

**Czelabińsk.**—Pszenica w nat. 131/132 zoł. 76 — 80 kop., żyto 61 — 63 kop., owies 50 kop.

**Omsk.**—Pszenica rosyjska w nat. 131/132 zoł. 85 — 86 kop.; owies 64 — 66 kop.

**Rewel.**— Usposobienie z pszenicą stałe Pszenica rosyjska 1 rb. 8 — 1 rb. 13 kop., żyto 82 — 84 kop., owies zwyczajny 63 — 66 kop.

**Rybińsk.** — Żyto w nat. 116/118 zoł. 6 rb. 10 — 6 rb. 15 kop., owies zwyczajny nadwołżański 3 rb. 35 — 3 rb. 45 kop., kamski 3 rb. 25 — 3 rb. 35 kop., kasza gryczana 10 rb. — 10 rb. 25 kop., groch pastewny 7 rb. 25 — 7 rb. 50 kop., mąka żytnia nadwołżańska 7 rb. 10 — 7 rb. 20 kop., kamska 6 rb. 80 kop. — 6 rb. 90 kop., mąka pszenna 10 rb. 25 kop. do 11 rb.

**Petersburg.** — Żyto w nat. 116/118 zoł. 80—83 kop., owies nadwołżański 69 — 71 kop.; wiacki 68 — 69 kop.; groch pastewny 85 kop.; kasza gryczana 1 rb. 29 kop.

**Czystopol.** — Żyto włościańskie w nat. 115/118 zoł. 58 — 59 kop., owies suchy włościański w nat. 75/77 zoł. 43 — 45 kop., mąka żytnia 6 rb. 30 kop., groch 60 — 62 kop., siemię lniane 2 rb. 20 kop.

**Ryga.** — Pszenica rosyjska 1 rb. 12 kop., żyto 83 — 84 kop., owies zwyczajny 64 — 65 kop., siemię lniane 2 rb. 35 kop.; makuchy 1 rb. 18 kop.

**Berlin.** — Pszenica — usposobienie spokojne — na termin bliższy — 205 mar.; na dalszy $203\frac{1}{4}$ mar. Żyto — usposobienie stałe — na termin bliższy $151\frac{1}{2}$ mar.; na dalszy 155 mar. Owies—usposobienie mocne—na termin bliższy $149\frac{3}{4}$ mar. Jęczmień rosyjsko-dunajski 116 — 119 mar.

## Giełda Petersburska.

Dn. 11 września 1910 r.

| | |
|---|---|
| 4% Renta Państwowa | $94\frac{3}{4}$ |
| $4\frac{1}{2}$% Listy zast. Kijowsk B. Ziem. | $91\frac{1}{2}$ |
| $5\frac{1}{2}$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem. | — |
| 5% pożyczk. prem. 1864 r. | 476 |
| 5% „ „ 1866 r. | 376 |
| 5% obl. prem. Szlach. Banku | 328 |
| Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc. | $515\frac{1}{2}$ |
| „ Petersb. Dyskont.-Pożyczk. | 512 |
| „ Rosyjsk. dla Handlu Zew. | $413\frac{1}{2}$ |
| „ T-wa Odlewni stali „Sormowo" | $142\frac{1}{2}$ |
| „ Brańsk. Fab. Szyn | 123 |
| „ Poł.-Wsch. kol. żel. | — |
| „ Putiłowsk. | 149 |
| „ Bakińsk. T-wa Naftow. | 280 |
| „ Kijowskiego Banku Ziemskiego | — |
| „ Ros. Tow. kopalni złota | — |
| „ Koł. fabr. maszyn | — |
| „ M. K. Wor. kol. | 454 |
| „ „Hartman" | $244\frac{1}{2}$ |
| 5% pożyczka 1905 r. | $104\frac{5}{8}$ |
| 5% „ 1906 r. | $103\frac{3}{8}$ |
| 5% świadectwa włościańskie | $99\frac{3}{8}$ |
| 5% pożyczka 1908 r. | $104\frac{1}{8}$ |

Usposobienie z walorami państwowymi stałe z tendencyą do zniżki; z papierami dywidendowymi ku końcowi mocne; z premiówkami słabe.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—0:0—

Dnia 11-go września 1910 r.

| | | |
|---|---|---|
| **Berlin.** | Wypłaty na Petersburg | 216 725 |
| | Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni | —.— |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka 1905 r. | 100.30 |
| | 4% renta państwowa 1894 r. | —.— |
| | Rosyj. bil. kredyt. 100 rub. | 217.00 |
| | Dyskonto prywatne | $4\frac{1}{8}$ |
| | Usposobienie ospałe. | |
| **Wiedeń.** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 103 80 |
| **Paryż** | Wypłaty na Petersburg: | |
| | Cena najniższa | 266.375 |
| | Cena najwyższa | 268 375 |
| | 4% renta państwowa 1894 r. | 94 80 |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka 1909 r. | 101.65 |
| | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 106 47 |
| | Dyskonto prywatne. | $2\frac{10}{16}$% |
| | Usposobienie mocne. | |
| **Londyn.** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | $105\frac{3}{4}$ |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r. | $100\frac{1}{2}$ |
| | Usposobienie mocne. | |
| **Amsterdam** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | — |
| | $4\frac{1}{2}$% „ „ 1909 r. | $95\frac{7}{8}$ |

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

W bławatnym magazynie

# Br. ROSENTHAL

pl. Dumski, obok mag. Jermoliewa

## OKAZYJNIE

zakupiona w fabrykach kolosalna partya towarów sprzedaje się 19370

## z wielkiem ustępstwem:

| | | |
|---|---|---|
| Partya kortu w odcink. na męski kost. z miast | 9 rb. — 5 rb. | |
| " " " " " " | 10 rb. — 6 rb. | |
| " " " " " " | 12 rb. — 7 rb. 50 k. | |
| " " " fabryki Lombardis " | 21 rb. — 13 rb. | |
| Sukno na uniformy 2-ch arsz. szerok. | | 1,25 k. |
| Diagonal wszystkich kolorów | | 2,45 k. |
| Partya drapu w odcinkach na męskie palta od | | 7,50 k. |
| " wełny zamiast | 90 k. — | 50 k. |
| " " " | 1 rb. 20 k. — | 65 k. |
| " z ś.wiatu „Chautecler" pod. szer. wszystkich kolorów zamiast | 1 rb. 40 k. — | 80 k. |
| Partya wełn. miesz. z jedw. dla bluzek | 1 rb. 20 k. — | 75 k. |
| " Petit-drap mod. kolor. podw. szer. | 1 rb. 50 k. — | 1 — |
| " sukna damsk. wszyst. kolorów | 1 rb. 40 k. — | 1,05 k. |
| " tewkoin damsk. 2-ch arsz. szerok. | 1 rb. — — | 55 k. |
| " pluszu damskiego podwójnej szerok. s 1 od | | 2,20 k. |
| Kanaus czarny | | —,55 k. |
| " wszystkich kolorów 1-go gatunku | | —,68 k. |
| Futar czysto jedwabny wszystkich kolorów | | —,57 k. |
| Fasona jedwabny wszystkich kolorów zamiast | 2 rb. — k. — | 1,20 k. |
| Partya kołder pluszowych | 7 rb. 50 k. — | 4,50 k. |
| " serwetek | 12 rb. — k. — | 7,50 k. |
| Szagren meblowy Zündela | | 35 k. |

Ciepłe chustki, plusz-kotik, angielski welwet, płótna i towary bawełniane bardzo tanio.

MATERYAŁY NA UNIFORMY dla wszystkich zakładów naukowych.

Salon Gorsetów

## M-me Paul-Marie

Jest duży wybór gotowych **gorsetów** ostatnich fasonów. Obstalunki wykonywują się terminowo i sumiennie. **Lutherańska 3,** bel-etage drugi dom od rogu Kreszczatyku. 19142

**Fortepiany i pianino**

## fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **373 do 500 rubli** i drożej. **wynajem od 6 rubli.** **Żylańska Nr 27. Telefon 155.** 19271

**Nowość** w dziedzinie **Kosmetyki**




## „Radium"

i jego **Radioaktywne preparaty**

**Paryskie Firmy L. Coisé & Co.**

### Dla cery.

**Woda różana radioaktywna** jest niezrównanym kosmetykiem do pielęgnowania i upiększania cery, nadaje ciału żywą barwę, elastyczność, świeżość.

**Emulsya Oleista z kwiatów róż Radiowana.** Znakomity środek.

Radykalnie usuwa zmarszczki.

**Krem radioaktywny** nie zawiera ani metali, ani tłuszczów jełczejących, ożywia cerę, goi krosty i opierzchnięcia, nadaje skórze białość i miłą elastyczność.

### Dla włosów 18839

**Płyn radioaktywny «Radiol»** ... pobudza krwioobieg do żywszej czynności, wzmacnia niepomiernie cebulki włosowe i niszczy doszczętnie łupież.

**Olejek «Hel» radioaktywny** radykalny środek przeciwko łamliwości i rozszczepianiu włosów (mola), wyborny środek na porost wąsów, brody, brwi i rzęs.

**Eliksir radiowany do ust i zębów** wzmacnia błonę śluzową jamy ustnej i, zabijając bakterye chorobotwórcze, dezynfekuje ją, nie oddziaływa na emalię, przeciwnie, wybiela zęby i chroni je od psucia.

**Sprzedaż Kijów** w magazynach **„Jurotat"** i innych większych firmach.

## Najlepsza naturalna mineralna woda

**nieustępująca innym wodom** 11631—22

jak Apollinaris Biliner, Gieshübler etc. Obstal. przyjm. się: **w. Żytniki, poczt. st. Burowane - Kuryłowce,** gub. pod. Za **100** but. **12 rb., 50** but. **6 rb.** St. kol. **„Kotiużany"** Połud. Zach. kol.

# REGINA

nagrodzona Listem Pochwalnym na wystawie kulinarnej w Warszawie w 1902 r. Medalami srebrnymi na wystawach: Zdrojowej w Ciechocinku w r. 1908, Hygienicznej w Lublinie i w Płoskirowie w 1909 roku medalem srebrnym 1718

## Osiadcze

specyalna pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich.

**Plac Ratuszowy Nr 5.** 19403

Obstalunki przyjmują się z własnych materyałów, jak również z materyałów klientek i wykonują się punktualnie i według najnowszych fasonów. Obstalunki terminowe wykonują się w 24 godz. Firma egzystuje od 1869 roku

**DOM HANDLOWY**

# Bracia N. M. Lepejko i S-KA

**Kijów, Kreszczatyk Nr 40, telefon 2665.** 18968

Podajemy do wiadomości pp. kupujących, że na zbliżające się sezony **jesienny i zimowy** zaopatrzyliśmy się w wielki wybór **ostatnich nowości sezonowych,** pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk wyrobów jedwabnych, wełnianych, sukiennych i bawełnianych **Angielski plusz,** jak również **UNIFORMY wszystkich zakładów naukowych.** **Ceny stałe.**

## Ruberoid

najlepsze w świecie dachy, niezbędny dla każdego gospodarstwa wiejskiego idealny materyał **na dachy i wszelkie inne pokrycia.** Nie wymaga remontu ani pokrycia farbami. W zimie zabezpiecza od zimna w lecie od upału. Wieloletnia gwarancya trwałości. Pod **względem** bezpieczeństwa **ogniowego** jak **żelazo.** Najlepszy izolator dla fundamentów i podług. Przedstawicielstwo i zakłady — Kantor Techniczny M. L. Klugman Kijów. Proreżna Nr 12, telefonu 1321. Zarządzający oddziałem izolacyi **Inż. Techn J. S. Gurik.** 17705

**Nowootworzona**

## Szkoła kroju i szycia

**przy ul. Prorezna Nr. 10** **A. Wiśniewskiej** Mistrzyni Cechu Warszawskiego, przedstawicielki Paryskiej Akademii nagrodzonej złotymi medalami, krzyżami i dyplomami honorowymi na wystawach w kraju i zagranicą za opracowaną łatwą metodę kroju. Przyjmuje zapisy na kursy codziennie. Pu... po ukończeniu otrzymują patenty ... **● Sprzedaż żurnali, papierowych modeli i manekinów.** Przy szkole **pracownia okryć damskich** angielskich kostyumów i amazonek. Przyjmuje się obstalunki ze swych lub powierzonych materyałów podług najświeższych żurnali. 17531

**Żądajcie wszędzie**

# CZEKOLADY

## S. SIU i S-ka.




NIEMA lepszego środka, jak uznano przez powagi lekarskie 18020

## „MYDŁO HERBA"

D-ra OBERMEYERA

**przeciw piegom, pryszczom, wągrom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry.**

**Tysiące podziękowań!!**

Po krótkiem użyciu, widoczne są najlepsze rezultaty.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Prawdziwe tylko z siostrą miłosierdzia na każdym kawałku.

## GDZIE

nabyć można bez najmniejszej dopłaty najsmaczniejsze cukierki w eleganckich wazach, a torty na tackach terrakotowych?

Tylko w cukierni **„MARQUISE"** Włodzimierska 39 róg Proreznej.

## JAN GLINCZEWSKI, Krawiec męski,

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzył zakład **przy ulicy M.-Żytomierskiej Nr 13** i przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach **nader umiarkowanych. Krój elegancki, wykonanie sumienne.** 19274



## Czeskie wyroby artystyczne

19264

z Granitenu. Porcelana karlsbadzka ogniotrwała. Amerykańskie wyżymaczki do bielizny. Naczynia emaliowane i wszyst. **przedmioty gospodarstwa domowego**

## B. Znojemski

Kijów, — Dumski plac Nr. 3. «Torgowyje riady» w podwórzu.

## Inż. ogrod. W. ŻOCHOWSKI i arch. J. KLEIN i S-ka

**podejmują się:** 19454

projektowanie, zakładanie i urządzenia ogrodów przemysłowych i użytkowych, ogrodów ozdobnych, parków, skwerów, szpalerów i t. p. inspekcyi ogrodów, az również biuro techniczne dla projektowania i wykonywania wszelkich robót architektoniczno budowniczych. Pierwszorzędne nagrodzone projekty światowych konkursów po przejrzenia. Siedziba: Kraków (Austrya) ul. Pawia 9.

## Mleko

niezbierane codzień świeże dostarcza do dom w żądanej ilości, w zaplombowanych naczyniach

**Kijowskie Stowarzyszenie Mleczarzy Wiejskich „LAC"**

Na składzie znajdają się na sprzedaż **naczynia do przewożenia oraz przyrządy i maszyny do przerabiania mleka.** 19430

Z LABORATORYUM L. LALEUF w ORLEANIE (FRANCYA).

## Jodyrina Doktora Deschamp

**(Jodhyrine du Dr. Deschamp)** 19155

**Ogólnie uznany środek przeciw**

## Otyłości

zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem.

**Jodyrina Dr. Deschamp** jest znakomitym środkiem odtłuszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia.

**Jodyrina Dr. Deschamp** nie ma ubocznego szkodliwego działania.

**Usuwa otyłość** stopniowo w bardzo krótkim czasie.

Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek w opłatkach rb. 4.25 kop.

**Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.**

Reprezentacya na Rosyę: Dom Handlowy **Luxemburg i S-ka, Warszawa, Żórawia Nr 48.**

## Towarzystwo z dwóch inteligentnych kobiet

wyższego miejscowego koła, zachęcone swoją sferą wobec braku w absolutnym słowa znaczeniu pracowni w Kijowie dla wyrobu ... bielizny, najściślej zastosowanej do paryskiej i wiedeńskiej mody, po którą w tym ostatnim przypadku trzeba zwykle udawać się zagranicę,

**otworzyło takową pracownię**

przy ul. Włodzimierskiej Nr. 47 i przyjmuje obstalunki w eleganckiem atelier w dzielnicy ... 19463

Połów i sprzedaż **Karpi polskich królewskich,**

kroczków i narybku tokowych, a również narybku **japońskich karpi** (bygoi) i linów odbędzie się ... 25 września a ... każdego ... w Koturzyńcach ... majątku J. Lisowskiej (powiat berdyczowski ... 2 wiorsty od stacyi Hulowce poł.-zach. kol. żel.); adres: st. kol. poł.-zach. kol. żel. Hulowce Karol Lisowski w Koturzyńcach. 19148

MAGAZYN FUTER

## G. M. Trabskiego

Kijów, Kreszczatyk Nr. 10, telef. 15-74.

Poleca na zbliżający się sezon w wielkim wyborze **karakuły** i najrozmaitsze **futra,** kołnierze, mufki. 19170

Ceny bez współzawodnictwa. Cenniki na żądanie gratis



Zakład Artystyczno-Kościelny

## J. Szpetkowski i S-ka

**Warszawa,** ul. Nowogrodzka 78 (dom własny).

Budowa **ołtarzy, ambon,** chrzcielnic i t. d. Wykonuje **stacye** męki Pańskiej, grupy i figury **Świętych Pańskich, Groby Wielkanocne** i **Żłobki** na Boże Narodzenie. 19168

**50%** **oszczędności opału, usuwa wilgoć,** patent **Multiplikator ogrzewania.** Dr. **W. P. Kłobukowski** Inż.-chem. Warszawa, Al. Jerozolimska 71. Oddział w Kijowie: Kreszczatyk 25 m. 27 tel. 27 21. Przedstawicielstwa w niektórych miejscowościach niezajęte. 14032

**Za skromne wynagrodzenie** oszuk. posady nauczycielki na wyjazd. o począt. dzieci Andrzejowski ... 8 m. 11. 19359

**Stud.** ukoń. warsaw. gimn. udz. lekcyi ze wszyst. przedm. kursu gimnazyal., także jęz. **polsk., niem.** Of. Adm. «Dz. Ki.» dla N. Z. 19367

**Pokojówka** z osobistemi rekomendacyami poszukuje miejsca, bez prania. M.-Włodzimierska 21 m. 8. 19414

**Pokój z utrzymaniem** i osobnem wejściem do wynajęcia. M. Włodzimierska 21 m. 8. 19418

**Osoba w średnim wieku** poszukuje miejsca przy gospodarstwie, zna się na hodowli drobiu, trzody chlewnej etc.; posiada dobre świadectwa i rekomendacye osób wiary godnych. Adres: w Administracyi »Dziennika Kijowskiego«. 19412

Poszukuje posady **zarządzającej domowem gospodarstwem** i wiejskiem, osoba energiczna, chlubne świadectwa. Adres: Listownie dla P. M. Sofowska 10 m. 2. 19409

**Bona** polka poszukuje posady Kadecka szosa Nr 16 mieszkania 10. 19408

**Dęby diametru** od 6 i pół werszków: i zwyżej poszukuje firma zagraniczna bez pośredników. E. Heinemann, Proreżna 5, mieszk. 5. 19404

**Uczenica** 19402 szk. Tutkowskiego wyższ. kursu udziela lekcyi muzyki. Gogolewska 7 m. 12.

**Ogrodnik** w średn. wieku poszuk. posady, zna doskonale ogrodnictwo, pracowity, trzeźwy. Ma dobre świadectwa i rekomend. Kijów. Karawajewy daczy, pierwsza linia Nr 46. 19395

**Student** poszukuje lekcyi. Języki: niemiecki, łaciński, polski, rosyjski. Adres: Podol Chorewaja 3 m. 7. 19393

**Restauruję** stare i nowe obrazy, długoletnia praktyka, niedrogo. Dmitrowska Nr 10 w podwórzu. Tuż sprzed. się pianino. 19390

**Osoba w średnim wieku** poszukuje posady nauczycielki, wychowawczyni lub do towarzyst.. jęz. franc., polsk., ..., bardzo dobrze niem. ... muz., dob. rosyjsk. w zakresie niż. ... gimn. Humań, Targowa 12, R. W. 19322

**Młody** energiczny człowiek (prawnik) poszukuje posady sekret. osobist., lekt. ra i t. p. M. Błagowieszczeńska 52 m. 1. A. Rostocki. 19379

Poleca **paryżankę i niemkę** (fröbl.), wykładającą według systemu poglądowego, oraz doświadczone nauczyciel. z innych przedm. **Gromowska**, kursy jęz. obcych. Proreżna 27, róg W.-Włodzimierskiej. 19368

## Institutrice

(diplome franç. super. donne leçons th. prat. litterature. Boulw. de Bibikoff 3 l. 2. Vis. 3 — 5. 19356

**Panie i Panny!**



Proszę się odnieść z zupełnem zaufaniem do mnie i przekonać się. Za przykładem lat ubiegłych wysyłam za zalicz. pocztową bez zadatku — moje wyroby: spódnice i bluzki z najlepszych materyałów, najnowszych fasonów, eleganckiej i solidnej roboty. Angielska spódnica bardzo eleganck., modnego i praktycz. szewiotu, uszycie, przybranie i krój według najnowszych modeli z wysoką talią. kolory: czarny, granatowy, bronzowy, tabaczkowy, ciemno i jasno szary, przetkany w modne isary, wysyłam za 5.25

Spódnica z gładkiego szewiotu »Prima«, przybrana jedwabną taśmą i guzikami z wysok. talią we wszystkich kolorach 7.75

Spódn. z sukna «Anglais» przybrana jedwabn. guzikami z kokietką w fałdy ...

Spódnica z czysto wełnianej materyi »Gloria« z bogatym przybraniem i jedwabnym paskiem 8.75

Spódnica z zagranicznego aksamitu przybrana szerocką jedwabną taśmą ze zwyczajną talią 14.50

Także spódnica z korsaz. t. j. wysoką talią droższa o 1.50

Wszystkie spódnice mogą być: czarne, granatowe, tabaczkowe i innych kolorów. Przy obstalunku wskazać szerokość w biodrach—pasie i długość spódnicy.

Wytworna aksamitna bluzka, z kareczkiem, kołnierzem i mankietami bogato przybranymi haftem jedw., przykrojona, dopasow., do wykonania na każdą figurę Kolory: czarny, czerwony, ciemno-zielony, granatowy, tabaczkowy i in. 5.25

Bluzka z czysto-jedwabn. kanansu. wyszyta haftem i ażur. 6.00

Także bluzka z bardzo modnej jedwabn. materyi »Popelin« bogato haftowana 6.75

Adresować: **Zakład hafciarski Maryas, Warszawa** Nr 28 Dzielna 21 odz.

... dla każdego.




Kijów, Kreszczatyk 42 m. 31.

Praktyczne zajęcia buchalteryi nowym systemem uproszczonym.

Niezbędne dla teoretyków. 18791

**STANISŁAW RUCINSKI**
**Fryzyer Damski (ondulateur)** Kijów. Kreszczatyk Nr 18, wprost domu szlacheckiego. Nagrodzony medalami w fryzyerskiej Akademii w Paryżu 1905 r. Poleca się specyalnością postiche, ondulation i czesanie dam. 19141

## PIANINO

używane prawie nowe **okazyjnie do sprzedania.** Lowaszowska № 22 mieszk. 9 19381

**Nauczycielka Polka** znająca dobrze: francuski teoret. i praktycznie, niemiecki teoret., rosyjski, muzykę i przedmioty poszukuje lekcyi. Nesterowska 23 m. 4. 19416

**Młody człowiek,** wykształcenie średnie, sympatyczna powierzchowność, bardzo dobre ołówki ... poszukuje posady biurowej: przyjmie s kreteryat osobisty. Oferty: »Fortuna«, Administr. »Dzien. Kij.« 19419

## Tania kuchnia

Koła Kobiet Polek. Daje obiady od g. 1 — 4 po południu

## po 25 kop.

Zupa — 10 kop., mięso 15 kop. **Fundukłejowska 25 m. 1.** 175

## Sławuta-Wołyń

**Pensyonat** dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dnia 1-go maja do 1-go października Ceny umiarkowane. 17641

**Przepisywanie** na maszynie we wszystk. językach. Kreszczatyk Nr 42 m. 29

**BIURO RACHUNKOWE.** 19352

**Proszę popierać swoich!** Nowootworzony **Zakład Malarski**

## Andrzeja Kozerawskiego

ul. Terasowska 19 m. 21. Wykonuje najdrobniejsze szczegóły w tym fachu. 19166

**Masła** śmietan. 5 pud. tygodniowo potrzebuje mleczarnia. W.-Wasylkowska Nr 50. Półowoi. 19236

Czytelnia Nowości

## M. Olszewskiej

Prorezna 28. Po przeniesieniu się do now. lokalu została znacz. rozszerzona

**Duży pokój** eleg. umebl., elek. ośw. można z całk. utrzym. M.-Włodzimierska 45 m. 27. 19452

**NA SEZON TEATRALNY** w wielkim wyborze

## Lornetki

lepszych francuskich fabryk poleca magazyn 19447

## T. SZEREMIETJEWEJ

**26 Fundukłejowska 26.**

**Posz.** pos. w cukrow. gospod., młody energ. ezł (prawnik) z referenc. Poczta poste-restante okaz kw. »D. K.« Nr 19424 9434

**1 pokój** z całk. wiktem utrzyman., oddzielnem wejściem. Mar.-Błagow. 51 m. 4. 19428

**Parisienne** reńseuse instruite cherche leçon conversation, théorie, litterature écrire. Zaułek Michajłowski Nr 9 m. 1 19426

**Mamka** polka, poszukuje posady, Ulica Zawodzkaja Nr 2. 19124

## 2 pokoje

z osobnem wejściem i el. ktr. Fundukłejowska 26 m. 7. 19423

**1 duży pokój** do wynajęcia. Rejtarska Nr 32 mieszkania 1. 19310

**Nauczycielka** zna j. francus. prakt. i teor., niem. teor. Szuka lekcyi, korep. lub odpow. zajęcia. Swobod. od 3 g. pp. Wołoska 17 m. 1. 19420

**Jest do wydzierżawienia** na Wołyniu świeżo zbudowany młyn wodny. Wiadomość: poczta Toreczyn, gub. wołyńska wieś Hał' dla Michaliny Cieszkowskiej. 19415

HOTEL

## San-Remo

**Plac Dumski 6, tel. 424.**

Nowo odrestaurowano №№ z elektrycznem oświetleniem. Od 1 rb. do 4 rb. za dobę i od 20 do 100 rb. miesięcznie. 18886

**Korzystajcie!**

Za 7 rb. 95 kop. dwie kapy ze swojem opakowaniem i przesyłką wysyłamy pocztą za zaliczką: dwie kapy na łóżko ze szlachetnego pluszu w różn. kolor. wypukłych deseniach na czerwonym oliwkowym albo niebieskim tle. w perskim guście bardzo ładne i wytworne. Również takie same serwety dla przykrycia stołów w salonie za parę 5 rb. 95 kop. Japońskie portyery dla dekorowania drzwi w różnokolorowe paski i przetykane złotem we wschodnim guście, na oliwkowem bordo i zielonem tle za dwie pary dla podwójnych drzwi za 7 rb. 50 kop. Na Syberyę i Zakaspijski kraj dolicza się 85 kop. różnicy na wadze. Zlecenia prosimy adresować: m. **Łódź**, Ch. Werebiejczyk. 19487

## Żądajcie ostatnią nowość

**Kort „Mikado"**

8 arsz. za 4 rb. 35 k. ze swojem opakowaniem i przesyłką wysyłamy za zaliczką na całkowity, elegancki jesienny albo zimowy damski kostyum w modnych deseniach w gzyz ki; z diagonalem, w kolorach: czarnym, rengo. ciemno-... pi l, oliwk., bronz., mord re i tabacz. Na Syberyę i Zakaspijski kraj dolicza się 75 k. różnicy na wadze. Obstalunki prosimy adresować: **Fabryczny oddział Arteli pracujących. M. Łódź skrzynka poczt. Nr 211. D. K.** 19488

Magazyn Szmuklerski **G. I. Chalebskiego**



W. Wasylkowska 10, dom Falera został znacznie powiększony, a pracownia zaopatrzona w najnowsze maszyny Frendzle, sznury, kutasy, taśma do mebli, draperye dodatki do sukien damskich. Wykonanie obstal. w najmodniejszych kolorach i deseniach. **Ceny nader sumienne** Wielki wybór rolet haftowanych. Dobicia mebli sztuczna skóra 19476

**Ogrodnik**

polak, żonaty, bezdzietny z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi gałęziami w zakres ogrodnictwa wchodzącemi, posiad. świadectwa chlubne, poszukuje posady. Skwira, gub. kij. wsk. post.-rest. dla ogrodnika B. U. 19453

**Naucz.** z gimnar. wykształc. posiada język. fr. gr. i teor., niem. teor., muz., przyg. do klas śr. posz. pos. na wyj. Padoł, z ul. Pokrowski 5 m. 1. F. Z. 19353

**Dwa pokoje,** styl wo umebl. ... elektryczność telefon, do odn. ... Kresz z t. zaułek 13 m. 9. 19481

**Specyalista** od gatunkowania i oczyszczania win. M. Włodzimierska 59 m. 3. Wereszczyński. 19465



**Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia, że**

Zgodnie z uchwałą **Rady Miejskiej z dn. 1 grudnia 1909 r.,** wezwania do licytacyi i zawiadomienia o działalności **Zarządu Miejskiego** i potrzebach gospodarki miejskiej zamieszczane będą raz na tydzień **w poniedziałki.**

**Wydział dorożkarski.** Dnia 24 września licytacya na przygotowanie numerów dla dorożek, wozów ciężarowych, rowerów i automobilów, oraz znaczków dla psów na r. 1911.

**Wydział targowy.** Dnia 17-go września odbędzie się licytacya na wydzierżawienie wag na rynkach: Besarabskim, Żytnim, Łybedzkim, Łukjanowieckim, Peczerskim i Obołoni. Termin od 1 stycznia 1911 r. do 1-go stycznia 1914 roku.

**Wydział budowlany** Dnia 14 września licytacya na dostawę węgla donieckiego w ilości 10.000 pudów dla kotłowni, mającej obsługiwać główną kuchnię przy szpitalu Aleksandrowskim; 25,000 pud. miału antracytowego, dla znajdującej się tam nowej pralni mechanicznej; 9,000 pud. węgla dąbrowieckiego, dającego długi płomień dla opalania ratusza i 8,000 pudów dla miejskiej biblioteki publicznej. — Dnia 22 września licytacya na budowę gmachu murowanego dla komory celnej dla towarów na sumę 103,592 rb. 80 kop., oraz murowanych budynków gospodarskich z brukowaniem podwórza na sumę 10,307 rb. 59 kop. Kaucya 10% od ogólnej sumy.

**Wydział rzeźni miejskich.** Dnia 15 września licytacya na wydzierżawienie w rzeźniach szopy, dla sprzedaży w niej siana i otrębów. Termin od 1 stycznia 1911 r. — na 1, 2, 3 lata, stosownie do postanowienia Zarządu.

Warunki można oglądać w Zarządzie w dnie powszednie od 10—2-ej.

**Sekretaryat.** Droga Staro-Żytomierska w Łukjanowieckim rewirze policyjnym otrzymała za odpowiedniem pozwoleniem nazwę ulicy Dichtierewskiej.

**Student** matematyki udziela korepetycyi. Kilkoletnia praktyka, posiada referencye M.-Błagowieszczeńska 112 m. 16 — M. R. 19469

**Z kaucyą do 1,500 rb.** poszuk. miejsca zarządzającego domem. Stepanowska 31 m. 4 E. Skawiński. 19489

**Student med.** poszuk. rocz. lek. na wyjazd. M.-Błagowieszczeńska 98 m. 3. 19485

**Stud. pol.** poszukuje lekcyi lub korep. (spec. ros., matem. i fizyka). Instytuc. 2, magazyn Krystera. 19479

**Lekcyi** franc., niem., ros., polsk., muz. udziela naucz. z patentem z Kursów im. Baranieckiego w Krakowie, oraz słuchaczka wydz. lit. fil. M.-Włodzimierska 21 m. 8 od 10 — 11 i od 3 — 4

**Pokój** dla ucznia lub uczenicy. W razie potrzeby pomoc w naukach, lekcye języków i muzyki. M.-Włodzimierska 21 m. 8. 19491

**Frebianka-naucz.** daje lek. dzieciom od 5 do 7 lat. Pogadan., gim., rysun., frebelowskie zabawy, śpiewy, roboty, franc. i niemiecki praktycznie. W. Włodzimierska 6 m. 9. 19457

**Krawcowa** poszuk. podziennej roboty. Żylańska 27 m. 6. 19462

Od 1-go lipca 1910 roku

**TYGODNIK**

## Głos Katolicki

pismo dla rodzin polskich

**wychodzi w objętości znacznie zwiększonej**

**Głos Katolicki** jest pismem bezpartyjnem narodowo-katolickiem.

**Głos Katolicki** jest zastosowany do potrzeb najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

**Głos Katolicki** pomieszcza artykuły w kwestyach religijnych, politycznych, społecznych i literackich.

**Głos Katolicki** daje w streszczeniu wiadomości o wszystkich donioślejszych wypadkach z życia krajowego i zagranicznego.

**Głos Katolicki** jest pismem dla czytelników, którym czas i środki nie pozwalają na czytanie i prenumerowanie pisma codziennego.

**Głos Katolicki** jest najtańszym tygodnikiem polskim.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie z przesyłką . . 5 rb.
Półrocznie . . . . . 3 rb.

Za granicą (tylko rocznie): koron 15; marek 13; franków 16; dolarów 3.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Kijów, ul. Kościelna 4**

## W Krzemieńcu

prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje

## p. B. Bezdieżski

dom własny.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.